

CZY KTOŚ TO WIDZIAŁ?!

W biały dzień 88-letnia lubinianka została potrącona przez samochód, a sprawca wypadku uciekł z miejsca zdarzenia. Rodzina kobiety i policja szukają świadków.

STR. 7



Fot. Marianna Bielecka

GŁOŚNO O NASZYCH MURALACH

Lubińskie ptasie murale znalazły się w ogólnopolskich mediach. Ich wygląd i walory edukacyjne doceniła redakcja miesięcznika „ELLE Decoration”

STR. 8



Fot. Agnieszka Czuchra

S3 WCIAŻ Z PRZESZKODAMI

Lada dzień kierowcy mieli się cieszyć z jednej nitki trasy S3 z Lubina do Polkowic. Niestety, wykonawca musiał odłożyć to w czasie. Co tym razem stanęło na przeszkodzie?

STR. 2



Fot. Marianna Bielecka

ŚMIECIOWE KUKUŁKI



Fot. Marianna Bielecka

» Dobiaża końca pierwszy miesiąc obowiązkowej segregacji odpadów w Lubinie. Wielu mieszkańców wciąż uczy się, jak prawidłowo dzielić śmieci na kolorowe frakcje. Dla nich przygotowaliśmy kilka podpowiedzi. Przy okazji tej dużej zmiany dochodzi też niestety do bulwersujących sytuacji. Okazuje się bowiem, że w mieście grasują... śmieciowe kukułki.

Str. 3, 10-11

KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNIE **24** GODZINY

Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

KARNETY

JESIEŃ 2020

bilety.zaglebie.com

Ustawka zakończona dźgnięciem nożem

■ 17-latek, który w miniony weekend został ugodzony nożem, w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Natomiast trzech pozostałych uczestników bójki w Lubinie usłyszało już zarzuty. Ze wstępnych ustaleń prokuratury wynika, że prowodyrem całego zajścia był... poszkodowany.

Sprawą sobotniej bójki zajmuje się już prokuratura, która dysponuje szerokim materiałem dowodowym. 27 lipca przeprowadzono czyn-

ności z trzema zatrzymanymi przez policję mężczyznami.
– Do bójki doszło 25 lipca w Lubinie. Brały w

niej udział cztery osoby, z których jedna użyła niebezpiecznego narzędzia w postaci noża. Z ustaleń śledztwa wynika, że całe zdarzenie zainicjował 17-letni mężczyzna, który doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

17-latek wcześniej miał się umówić na spotkanie ze znacznie starszym od siebie ponad 40-letnim mężczyzną, do którego żywił „osobiste pretensje”. Nastolatek na miejscu poja-

wił się jednak z dwoma krewnymi.

– Cała trójka zaczęła atakować mężczyznę, jeszcze gdy siedział on w aucie, które również zostało zniszczone. Następnie akcja przeniosła się na zewnątrz. W naszej ocenie wszyscy aktywnie uczestniczyli w bójce i zadawali ciosy – relacjonuje prokurator.

Mężczyzna zeznał, że poczuł zagrożenie ze strony trzech napastników i w pewnej chwili wyciągnął z samochodu nóż, którym dotkliwie ugodził 17-latka.

Obecnie pokrzywdzony w ciężkim stanie przebywa w szpitalu. Jego dwaj kompani usłyszeli już zarzuty udziału w bójce, natomiast czwarty z uczestników odpowie także za użycie niebezpiecznego narzędzia i spowodowanie ciężkich obrażeń ciała.

– Wszyscy, prócz 17-latka, z którym prokurator nie przeprowadził jeszcze czynności, otrzymali dozór policji z zakazem kontaktowania się ze sobą i zbliżania się do siebie – dodaje Lidia Tkaczyszyn. SZK

Budowa S3: nowa nitka opóźniona

» Nie na przełomie lipca i sierpnia, jak wcześniej zapowiadano, ale prawdopodobnie dopiero po wakacjach zostanie oddana do użytku jedna nitka drogi ekspresowej S3 z Lubina do Polkowic. Powodem mają być problemy, jakie napotkał wykonawca tego odcinka na placu budowy.

Niestety podczas realizacji tego zadania napotkaliśmy kilka przeszkód, które opóźniły nasze plany dotyczące udostępnienia do ruchu przynajmniej jednej jezdni między węzłem Lubin Północ a Polkowice – mówi Lidia Markowska, dyrektor Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu.

Jak informuje przedstawicielka Dyrekcji, poprzedni wykonawca na terenie budowy pozostawił ogromne ilości odpadów i pisemnie się zobowiązał do ich wywieżenia. Tak się jednak nie stało, a obowiązek uprzątnięcia terenu spoczął na nowym wykonawcy, czyli konsorcjum firm z liderem Mota-Engil, które wygrało przetarg na dokończenie 14-kilometrowego odcinka S3. W tym tygodniu ma się zakończyć wywóz największej hałdy, która blokowała znaczny zakres prac.



– Gdy wydawało się, że ten problem mamy już za sobą, ujawniła się wada w zamontowanych urządzeniach dylatacyjnych na kilku obiektach. Obecnie trwa opracowywanie programów naprawczych, aby w sposób najlepszy technicznie i ekonomicznie te urządzenia zostały poprawnie zamontowane – wyjaśnia Markowska. – Mamy nadzieję, że wszystkie te problemy są już za nami i te prace, które są prowadzone na wszystkich

możliwych frontach pozwolą zakończyć sprawnie tę budowę, natomiast to, kiedy udostępnimy jezdnię do ruchu, powiemy w sierpniu, gdy dostaniemy wspomniane programy naprawcze – dodaje.

Zdaniem Lidii Markowskiej usunięciem tych wad to kwestia bezpieczeństwa przyszłych użytkow-

ników drogi i „lepiej zrobić to teraz niż zostawić na później”. – Ta precyzja jest potrzebna tym bardziej, że trasa w całości na terenie wpływu eksploatacji górniczej o kategorii trzeciej, drugiej i pierwszej – zaznacza dyrektor.

W związku z tym zapowiadana wcześniej zmiana organizacji ruchu i otwarcie przynajmniej jednej nitki ekspresówki ma nastąpić nie w najbliższych dniach, ale dopiero pod koniec sierpnia lub we wrześniu. GDDKiA zapewnia, że nie wpłynie to na ostateczny termin oddania całego odcinka drogi do użytku.

Przypomnijmy, że opiswany odcinek pierwotnie miał być oddany do użytku połowie 2018 roku. Prace prowadziło wówczas włosko-polskie konsorcjum firm Salini i Pribex. Po wielokrotnych wezwaniach wykonawcy do powrotu na budowę i prowadzenia robót zgodnie z kontraktem, GDDKiA zdecydowała się zerwać umowę z wykonawcą. Obecny wykonawca na realizację swojego kontraktu ma czas do połowy przyszłego roku.

SZYMON KWAPIŃSKI

Koleje Dolnośląskie z jedną ofertą na spalinowe pociągi

■ Dolnośląski przewoźnik otrzymał ofertę tylko jednego producenta spalinowych pociągów. Ponownie spółka ma do rozważenia propozycję firmy Pesa Bydgoszcz.

Przetarg dotyczył zakupu dwóch dwuczłonowych składów o napędzie spalinowym z opcją zamówienia kolejnych sześciu już bez odrębnego postępowania przetargowego. Bydgoska Pesa wyceniła takie zamówienie na łącznie 42,75 mln zł.

Oferta Pesy w tej chwili będzie sprawdzana pod kątem merytorycznym i formalnym. Zarząd KD ma czas na podjęcie decyzji co do rozstrzygnięcia przetargu do 20 października.

Bydgoski producent wygrał już inny przetarg ogłoszony przez KD – na dostawę pociągów elektrycznych. Spółki nie podpisały dotąd umowy w tej sprawie.

W toku jest jeszcze przetarg na składy hybrydowe. Tu ofertę złożyła również jedna firma, tym razem Newag z Nowego Sącza. Rozstrzygnięcie tego postępowania ma nastąpić do 2 września. JD



Fot. materiały prasowe



Śmieciowe kukułki. Za ich cwaniactwo zapłaca inni



» Podrzucanie śmieci innym to nie jest nowe zjawisko. Teraz jednak, ze względu na wprowadzony niedawno obowiązek segregacji i kary, ludzie zwracają baczniejszą uwagę na to, kto i co wrzuca do ich kontenerów. Ostatnio taka śmieciowa kukulka została przyłapana na gorącym uczynku przez mieszkańców ulicy Topolowej. Zachowanie mężczyzny jest tym bardziej niezrozumiałe, że lubinianie mogą odwieźć takie odpady i bezpłatnie zostawić w PSZOK-u.

Zdarza się, że podrzucają nam śmieci, przeważnie to mieszkańcy domków jednorodzinnych, ale robią to w nocy. Ten mężczyzna był na tyle bezczelny, że podjechał autem pod nasz śmietnik i zaczął wypakowywać śmieci: stary telewizor kineskopowy, jakieś dywany, spleśniałe deski, w biały dzień, w samo południe w niedzielę – mówi pani Edyta, mieszkanka ulicy Topolowej.

Mieszkańcy próbowali powstrzymać mężczyznę, zrobiło się nieprzyjemnie. Wezwano policję. Skończyło się na tym, że pouczony przez funkcjonariuszy mężczyzna zabrał odpady, które chciał wyrzucić. Ale też... złożył zawiadomienie, że mieszkańcy Topolowej kierowali w jego stronę groźby karalne.

– Trwają czynności zmie-

rzające do ustalenia okoliczności tej sprawy – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji. – Na miejscu patrol policji zastał mężczyznę i mieszkańców jednego z bloków. Ze zgłoszenia wynikało, że mężczyzna podrzucił śmieci do nie swojego kontenera. Natomiast mężczyzna tłumaczył się tym, że w pobliżu prowadził działalność gospodarczą, ma swój pawilon i został powiadomiony przez spółdzielnię mieszkaniową, że ma uprzątnąć śmieci będące przy tym pawilonie. Sprzątnął je więc i wrzucił do tego kontenera – dodaje policjantka.

Nawet jeśli mężczyzna byłby mieszkańcem bloku przy Topolowej, to śmieci, których próbował się pozbyć w wyborczą niedzielę, nie powinien wrzucać tak po-

prostu do kontenera. Naraziłby tym wszystkich swoich sąsiadów na karną opłatę za niesegregowanie. Zgodnie z rządową ustawą obowiązuje bowiem w takich sytuacjach odpowiedzialność zbiorowa. Elektrośmieci powinny zostać odwiezione do PSZOK-u przy ulicy Zielonej, który funkcjonuje sześć dni w tygodniu lub do punktu, który działa w każdą pierwszą sobotę miesiąca pod sklepem Auchan. Również odpady remontowe należy wywieźć do wspomnianego PSZOK-u. Jeśli płacimy za

śmieci w Lubinie, nie poniesiemy za to dodatkowej opłaty. Dlatego tym bardziej niezrozumiałe i zadziwiające są śmieciowe kukułki.

– Od 2013 roku zasady obowiązujące na terenie Lubina są takie, że każda ilość odpadów komunalnych gromadzonych na zamieszkałej nieruchomości zostaje odebrana. Jeśli w danym miesiącu wyprodukujemy więcej odpadów niż pozwalają na to pojemności naszych kontenerów, nie poniesiemy za to dodatkowych kosztów – podkreśla Marta Jeger, dyrektor

do spraw systemu zarządzania odpadami komunalnymi MPWiK w Lubinie. – Zgodnie z regulaminem odpady remontowe oraz elektrośmieci należy odwieźć w ramach opłaty do PSZOK-u lub oddać wyspecjalizowanym firmom. Każdy mieszkaniec i właściciel nieruchomości na terenie Lubina może pozbyć się tam swoich odpadów bez dodatkowych opłat – dodaje.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Polne Edward Klimka nie ma jednak złudzeń: – Podrzucanie śmieci zdarzało się w przeszłości, zdarza teraz i będzie się zdarzało. Dotyczy to nie tylko naszej spółdzielni – mówi. – Staramy się brać za barki z problemem. Pracujemy nad tym, by wszystkie

osłony śmietnikowe zamknąć na klucz. Dostęp będą mieli tylko mieszkańcy. Liczymy też na uczciwość lokatorów. Mieszkańcy, ze względu na zmianę zasad, zwiększyli też swoją czujność. Wciąż jednak zdarza się, że ktoś podrzuci pod śmietnik to, czego nie powinien, np. opony, odpady remontowe. Musimy się przyzwyczaić i nauczyć segregacji – dodaje prezes SM Polne.

Należy też pamiętać, że wyrzucenie śmieci do nie swojego kontenera jest niezgodne z regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie gminy miejskiej Lubin, uchwalonym przez tutejszą radę miejską.

– W takiej sytuacji należy zgłosić sprawę na policję. Zgodnie z ustawą niestosownie się do regulaminu stanowi wykroczenie i podlega karze grzywny. Również odpady, które nie powinny znajdować się w danych pojemnikach, a są tam umieszczone, stanowią złamanie regulaminu – dodaje Marta Jeger.

Można za to zostać ukaranym 500-złotowym mandatem. W tej sytuacji warto jednak być może przyjąć zasadę „nie czyni drugiemu, co tobie niemiłe”, bo konsekwencje kukulczycy śmieci, jeśli nie są posegregowane, odczuwają w kieszeni wszyscy mieszkańcy, płacąc za odpady zamiast 36, to 72 zł od osoby.



Mechanika | Stacja Kontroli Pojazdów | Myjnia | Wulkanizacja | Klimatyzacja

Zobacz jak dojechać →

Pn - Pt: 8 - 18, Sb: 8 - 14

ul. Boczna 8, Lubin

www.centrumogumienia.pl



MARTA CZACHÓRSKA



100 ROCZNICA OBRONY EUROPY PRZED KOMUNIZMEM

NOC MUZEÓW PARK LEŚNY W LUBINIE

Godziny imprezy:

Piątek: 11:00 – 21:00

Sobota: 12:00 – 22:00

Niedziela: 10:00 – 16:00

W PROGRAMIE:

80 REKONSTRUKTORÓW



WYSTAWY HISTORYCZNE:

- „100-lecie Bitwy Warszawskiej”,
- „Wielka Wojna” – ścieżka edukacyjna,
- „Okupacja Sowiecka 1939 – 1993”,
- „Bitwa o Anglę – Za wojność Waszą i tylko Waszą”.

DIORAMY HISTORYCZNE:

- obóz wojsk polskich i bolszewickich,
- stanowisko Armaty Schneider 76 mm „Putiłówka”,
- stanowisko miotacza min 7.58 cm Minenwerfer,
- wystawa rowerów zabytkowych,
- obóz oddziału Wojsk Wielkopolskich.

WARSZTATY HISTORYCZNO-MODELARSKIE

„Diorama Bitwy Warszawskiej”

Piątek: 13:00 – 18:00

Sobota: 13:00 – 18:00

Niedziela: 13:00 – 18:00

(Obowiązują zapisy!)

PREZENTACJE:

- prezentacja umundurowania, wyposażenia i uzbrojenia Wojsk Wołosu 1918-1921,
- prezentacja wyposażenia i sprzętu Wojsk Wielkopolskich, pokaz modułowej.

POKAZY HISTORYCZNE Audiowizualnych

- prezentacja musztry i wyszkolenia oddziału Wojsk Wielkopolskich,
- pokazy wyszkolenia: „Artyleria – Bóg Wojny”, „Kula głupia... bagnet zuch”, „Sekcja strzelecka w natarciu” oraz „Karabin maszynowy – Król Okopów”,
- pokaz obsługi Lekkiego Karabinu Maszynowego MG08/15 oraz strzelanie z Armaty Schneider 76 mm „Putiłówka”.

Oprowadzanie po wystawach z przewodnikiem.

Strefa cateringu.

Warsztaty, gry, zabawy dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

15 sierpnia 2020
Inscenizacja historyczna
„Bitwy Warszawskiej”

14-16.08.2020



Muzeum
Historyczne
w Lubinie



@muzeum.lubin



/MuzeumLubin/



Park
Leśny
w Lubinie



@parklesnylubin



/ParkLesnyLinowyLubin/

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura – Interwencje 2020”

Ścieżka i chodnik będą gotowe jesienią

■ **Jeszcze tylko do 3 sierpnia Urząd Miejski czeka na oferty firm zainteresowanych budową nowego chodnika i ścieżki rowerowej na Małomicach.**

Inwestycja ma być zrealizowana w tym roku i dotyczy końcowej części osiedla, w kierunku wyjazdu na Rudną. – Rowery z całą rodziną to bardzo popularna forma spędzania wolnego cza-

su, brakuje nam tych ścieżek koło domu – mówi nam jedna z mieszkanek miasta.

Lubiński magistrat właśnie ogłosił przetarg na tę inwestycję. Tryb postępowania został skrócony i uproszczony, aby inwestycję można było zakończyć jeszcze w tym roku. Na budowę chodnika i ścieżki wybrana firma będzie miała 90 dni od podpisania umowy.

MS



Postawią sygnalizację, żeby było bezpieczniej

» **Na skrzyżowaniu ulic Piłsudskiego i Krzemienieckiej stanie sygnalizacja świetlna. Dzięki temu w tym miejscu ma się zrobić bezpieczniej.**

To niebezpieczne miejsce, dochodzi tu do wielu kolizji, dlatego – między innymi na wniosek radnego Krzysztofa Szczepaniaka – postanowiliśmy ustawić sygnalizację świetlną. Piesi, w tym dzieci idące do szkoły, nie będą mieli problemów z przejściem przez jezdnię. Będzie bezpieczniej – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina. – Inwestycja jest przewidziana do realizacji do końca tego roku.



Na oferty firm zainteresowanych realizacją inwestycji miasto czeka do 31 lipca

Fot. Marianna Bielecka

Zakładamy, że sygnalizację uda się wybudować do końca października – dodaje.

Miasto właśnie ogłosiło przetarg na budowę tej sygnalizacji.

„Zmiana organizacji ruchu podyktowana jest koniecznością zwiększenia

bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego (...) Po wschodniej stronie drogi ul. Piłsudskiego znajduje się ciąg pieszo-rowerowy, a po zachodniej – chodnik. Przejście dla pieszych przez ul. Piłsudskiego umożliwia przejście dzie-

ciom w wieku szkolnym z Osiedla Zalesie na Osiedle Przylesie, gdzie zlokalizowane są Szkoła Podstawowa nr 10 i 12 oraz Gimnazjum nr 1” – czytamy w projekcie organizacji ruchu dołączonym do przetargu.

MRT

Centrum Innowacji Audiowizualnych Szampan z misją

» **W lubińskim zoo pojawiło się nowe zwierzę. Szampan, bo tak ma na imię, przyjechał tu jednak tylko na chwilę, za to w bardzo konkretnym celu.**

Szampan to samiec alpaki. Na co dzień mieszka w prywatnej hodowli pod Wrocławiem. Od jakiegoś czasu można go zobaczyć na jedy-nym z wybiegów w lubińskim zoo. Zostanie tu do 2 sierpnia.

– Szampan przyjechał na kilka tygodni gościnnie do naszej Zuzi w celu niezbyt turystycznym, tylko bardzo konkretnym, żeby spłodzić potomka – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, któremu podlega lubińskie zoo. – Nasz samiec jest kastratem, dlatego musieliśmy znaleźć innego. Szukaliśmy po prywatnych hodowlach zwierząt czystych genetycznie, z jak najlepszym udokumentowanym pochodzeniem – dodaje.

I tak trafiono na Szampana. Uroczy samiec nie miał problemów z ocza-

rowaniem samicy Zuzi. Wszystko wskazuje na to, że w przyszłym roku w naszym zoo pojawi się malutka alpaka.

– U alpaka sam akt rozmnażania jest dosyć ciekawy, bo nie trzeba czekać, jak u innych ssaków, na odpowiedni moment, który u samicy nadejdzie. Ruja wywołwana jest obecnością samca, jeśli oczywiście jest to odpowiedni samiec – wyjaśnia Agata Bończak. – W przypadku Szampana i Zuzi udało się od razu, już pierwszego dnia po przyjeździe. Cięża u alpaka trwa

do 340 dni, więc trzeba jeszcze trochę poczekać – dodaje.

Dotychczasowi towarzysze Zuzi: wykastrowany samiec Maciuś oraz młody Cynamon chwilowo trafili na inny wybieg. Gdy Szampan wyjedzie, wrócić do siebie. choć młodszy nie na długo. Dla urodzonego w ubiegłym roku w lubińskim zoo Cynamona opiekunowie będą szukać bowiem nowego domu.

– Nie chcemy go kastrować, chcemy znaleźć mu nowy dom – przyznaje szefowa CEP.

MRT



Fot. Marianna Bielecka

Seniorzy tym razem nie dali się nabrać



» Na wujka, policjanta, funkcjonariusza CBS – oszuści mają mnóstwo pomysłów, jak wyłudzić pieniądze od seniorów. Jednak tym razem to lubinianie okazali się mądrzejsi i nie dali się okraść.

W ciągu kilku ostatnich dni do lubińskich policjantów dotarły kolejne sygnały o próbach oszustwa. Seniorom próbowano wmówić, że mają do czynienia z funkcjonariuszem CBS czy policjantem.

– Tym razem wszyscy mieszkańcy zachowali się bardzo czujnie oraz roztropnie, nie oddając oszustom swoich oszczędności – chwali lubinian aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy KPP w Lubinie.

Oszuści chcieli też uzyskać od swoich ofiar informacje o posiadanych oszczędnościach i kontaktach bankowych. – W kilku przypadkach fałszywy policjant próbował również wmówić swoim rozmówcom, że prowadzi akcję mającą na celu ochronę ich oszczędności. Natomiast podczas rozmowy z 68-letnim mężczyzną jeden z przestępców podawał się za członka rodziny – wujka. Jego zmyślona historia dotyczyła wypadku drogowego i pilnej potrzeby opłacenia adwokata – informuje policjantka.



– Tym razem mieszkańcy zachowali się bardzo roztropnie – chwali lubinian Sylwia Serafin

Na szczęście tym razem seniorzy wyczuli oszustwo i nie przekazali nieznanym żadnych pieniędzy, a o zdarzeniu natychmiast powiadomili policję. – Wszyscy zgodnie podkreślali, że już wielokrotnie, czy to za pośrednictwem środków masowego przekazu, czy też przez dzielnicowych, a przede wszystkim przez

członków swoich rodzin, byli ostrzegani o tego typu oszustwach. Obecnie funkcjonariusze szczegółowo wyjaśniają okoliczności wszystkich zdarzeń – dodaje Serafin.

Mając na uwadze, że przestępcy wciąż próbują na różne sposoby wyłudzić pieniądze, przede wszystkim dzwoniąc na numery telefonów stacjonarnych, lubińscy mundurowi wciąż apelują o rozwagę i zachowanie czujności. Przygotowali też dla seniorów kilka rad, przypominając, że ich oszczędności będą bezpieczne tylko, jeśli zachowają czujność i ostrożność.

- nigdy nie przekazują swoich pieniędzy obcej osobie,
- policjanci nigdy nie proszą o wybranie pieniędzy z banku i przekazanie ich, a tym bardziej pozostawienie w wyznaczonym miejscu,
- nigdy nie dzwoń na numery wskazane przez rozmówcę telefonicznego,
- rozłącz się ze swoim rozmówcą, zadzwoń do bliskich i zapytaj, czy faktycznie potrzebują pomocy,
- o próbie wyłudzenia natychmiast poinformuj policję;
- zamiast do banku, skieruj swoje kroki do najbliższej jednostki policji.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Policyjne radiowozy zmieniają wygląd



■ Samochody polskiej policji mają mieć nowe oznakowanie. Pojawi się na nich między hasło „Pomagamy i chronimy”. Dotyczy to na razie tylko nowo kupowanych aut.

O zmianach w wyglądzie policyjnych pojazdów mówi projekt nowelizacji rozporządzenia ministra infrastruktury, który właśnie trafił do konsultacji i opiniowania. Według niego po obu stronach zwozów oraz z przodu nad napisem „policja” pojawi się policyjna gwiazda z numerem 112. Ponadto nad gwiazdą umieszczony półkołem zostanie napis „Pomagamy i chronimy”.

Zmiana korzystnie wpłynie na zwiększenie rozpoznawalności oznakowanych pojazdów policji, a w konsekwencji zwiększenie bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. [...] Informacja o numerze alarmowym 112 będzie miała też aspekt edukacyjny

– czytamy w projekcie rozporządzenia.

Projekt nowego oznakowania pokazany został na ubiegłorocznych targach policji

Hasło „Pomagamy i chronimy” wybrane zostało w konkursie ogłoszonym w 2016 roku przez komendanta głównego policji. Nawiązuje do motto policji z Los Angeles – „To serve and to protect” (Służyć i chronić) – które również jest efektem konkursu, tyle że rozstrzygniętego w 1995 roku.

Na pojazdach polskiej policji pojawi się także numer taktyczny, który jest niepowtarzalny w skali kraju. Numer ten zawiera wyróżnik literowy określający przyporządkowanie pojazdu do określonej jednostki policji oraz cyfrowy stanowiący numer indywidualny pojazdu.

Choć od jakiegoś czasu mówi się, że radiowozy zyskają też dodatkowe elementy jaskrawożółte, podobne do tych, jakie mają np. pojazdy angielskich policjantów, to jednak w projekcie rozporządzenia nie ma o tym mowy. Warto wspomnieć, że radiowozy z żółtymi odblaskami na karoserii zostały zaprezen-

owane w ubiegłym roku podczas targów w Warszawie. Nie wykluczone więc, że w przyszłości takie odblaski jednak trafią na policyjne pojazdy.

Pomysłodawcy zakładają, że zmiany wejdą w życie do końca 2020 roku. Radiowozy już patrolujące polskie ulice nie będą jednak przemalowywane.

– Zmianę przeprowadzimy stopniowo, bez ponoszenia dodatkowych kosztów – powiedział TVN24 inspektor Mariusz Ciarka, rzecznik komendanta głównego policji. – Po prostu wszystkie kupowane przez nas pojazdy będą już w nowym malowaniu.

Policyjna flota liczy 22 tysiące pojazdów. Lubińscy stróże prawa mają 46 pojazdów: 23 oznakowane, w tym dwa motocykle, oraz 23 nieoznakowane. Na razie tutaj si policjanci nie planują zakupów nowych aut, więc na lubińskich ulicach zmodernizowanego oznakowania nie zobaczymy tak szybko.

MRT

Uwaga na nowy narkotyk. Jest 60 razy silniejszy od morfiny!

■ Na czarnym rynku pojawił się nowy, bardzo niebezpieczny narkotyk. Etazen, bo o nim mowa, to opioid o wyjątkowo toksycznej i dużej sile działania. Jest 60 razy mocniejszy niż morfina.

Nienotowany wcześniej w Polsce etazen był oferowany na terenie Łodzi jako „dopalacz” w postaci szarego proszku. To syntetyczny zamiennik fentanylu lub heroiny i, tak jak heroina, ma katastrofalne skutki dla zdrowia. Może nawet zabić. Silniej też uzależnia. – Narkotyk może również przybierać postać suszu do palenia, liquidu do e-papierosa oraz spray’u do nosa. Opioid ten jest szczególnie niebezpieczny ze względu na jego właściwości toksyczne oraz dużą siłę działania – ostrzega Główny Inspektor Sanitarny w specjalnym komunikacie.

Przyjmuje się, że etazen jest aż 60 razy

mocniejszy niż morfina. Zażywając go ryzykuje się, że będzie to pierwszy i ostatni raz.

Osoba po użyciu opioidów ma:

- zaburzenia świadomości, jest zwykle splątana i podśpijająca,
- wąskie „szpilkowate” źrenice, bradykardię (zwolnienie czynności serca), niskie ciśnienie tętnicze,
- groźne dla życia zaburzenia oddechu, w tym całkowite zatrzymanie oddechu, co prowadzi do śmierci.

GIS zaznacza, że osoby po zażyciu nowego narkotyku wymagają natychmiastowej pomocy lekarskiej. W pierwszej kolejności należy udzielić im drogi oddechowej i ułożyć w pozycji bezpiecznej, a następnie wezwać pogotowie. Ratownik powinien zabezpieczyć funkcje oddechowe i natychmiast podać poszkodowanemu specyficzną odtrutkę (nalokson) oraz przewieźć go do najbliższego szpitala.

SzK



Starsza kobieta została potrącona 17 lipca w okolicach Biedronki na Ustroniu

Fot. Mariola Bielecka

» Aż trudno uwierzyć, że ktoś zachował się tak bezwzględnie! Jeden z kierowców potrącił starszą kobietę, która szła na zakupy, po czym – jak gdyby nigdy nic – odjechał w innym kierunku. Rodzina szuka świadków wypadku.

Sytuacja miała miejsce 17 lipca, pomiędzy godziną 12 a 14. 88-letnia kobieta chciała zrobić zakupy w Biedronce na Ustroniu. Do sklepu zamierzała wejść od strony

ulicy Budowniczych LGOM. – Ale jeszcze przed sklepem przy wejściu na parking potrącił ją samochód osobowy. Do tej pory nie mogę w to uwierzyć – ktoś wjechał w babcię, po czym zwyczajnie odjechał, nie udzielając jej pomocy – opowiada pani Aneta, wnuczka 88-latk.

Dwóch mężczyzn pomogło się podnieść starszej pani. Kobieta powoli, o własnych siłach wróciła do domu. Kiedy rodzina dowiedziała się o wypadku, natychmiast wezwała pogotowie. – Babcia doznała urazu miednicy, ma teraz problemy z chodzeniem – przyznaje pani Aneta.

Wnuczka 88-latki zgłosiła sprawę na policję, ale z drugiej strony sama szuka też świadków potrącenia. – Być może ktoś widział to zdarzenie, być może tę informację przeczytają panowie, którzy udzielili babci pomocy. Bardzo proszę o kontakt osoby, które coś widziały, coś słyszały. Nie

może być tak, że w biały dzień jakiś kierowca potrąca pieszego i zwyczajnie sobie odjeżdża – podsumowuje kobieta.

Świadkowie mogą zgłaszać się na komendę policji w Lubinie lub kontaktować się bezpośrednio z panią Anetą pod numerem telefonu: 724 105 326. **MARIOLA ANKUTOWICZ**

Obnaża się przed kobietami i dziećmi

■ Lubińskie media społecznościowe obiegła informacja o mężczyźnie obnażającym się przed kobietami i dziećmi. Ekshibicjonista był widziany m.in. przy ul. Staszica i w rejonie skateparku przy ul. Konstytucji 3 Maja. Kobiety w komentarzach ostrzegają się wzajemnie i apelują o czujność. Twierdzą też, że sprawa zgłoszona jest już na policję.

Jak piszą internautki, rzekomy dewiant ma około 30 lat, a w chwili obnażania się był ubrany w czarną damską parkę, był boso lub w sandałach.

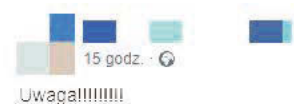
O sprawie podobno została powiadomiona miejscowa policja, która na tę chwilę nie

podaje więcej szczegółów zdarzenia.

– Każdy, kto jest świadkiem podobnej sytuacji i poczuje się zgorzsony takim widokiem, może to zgłosić na policję. Funkcjonariusze, jeśli zastaną jeszcze na miejscu taką osobę, mogą ją ukarać mandatem lub skierować sprawę do sądu – informuje Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Rzeczniczka przypomina również, że jest to wykroczenie uregulowane w art. 140 kodeksu wykroczeń. Dotyczy ono nieobyczajnego wybryku, za który grozi kara aresztu, ograniczenia wolności, grzywny do 1 500 złotych albo kara nagany.

SZK



Chciałabym ostrzec wszystkie mamy i nie tylko ale również kobiety. W rejonach osiedla Staszica oraz skate parku chodzi mężczyzna ok.30 lat szczupłej budowy ubrany w czarną damską parkę w sandałach lub boso i obnaża się przed dziećmi oraz kobietami...facet ewidentnie jest chory cały czas mamrocze coś pod nosem... Pilnujcie swoich dzieci!



6 komentarzy 33 udostępnienia

zdrobi: Facebook

Ponad 1,5 tys. zatrzymanych praw jazdy Audiowizualnych

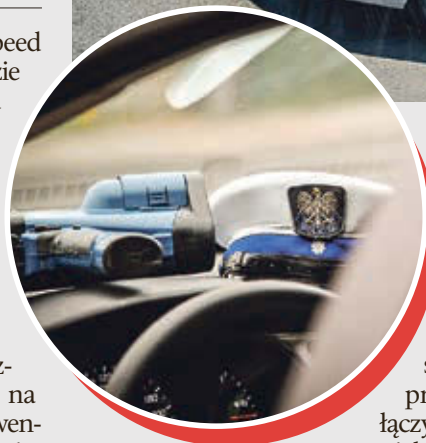
■ Tylko na Dolnym Śląsku ujawnili kilkadziesiąt tysięcy wykroczeń i zatrzymali ponad 1,5 tysiąca praw jazdy piratom drogowym – właśnie mija rok, odkąd na drogach pojawiła się policyjna grupa Speed. Należą do niej również funkcjonariusze z lubińskiej komendy.

Pierwsza grupa Speed powstała w Komendzie Stołecznej Policji pod koniec 2018 r. Pół roku później, w lipcu 2019, taka jednostka uruchomiona została w każdej komendzie wojewódzkiej. Głównym zadaniem grupy jest eliminowanie niebezpiecznych zachowań na drodze, co w konsekwencji ma ograniczyć liczbę wypadków.

– Każdego roku nadmierna prędkość jest przyczyną wielu zdarzeń drogowych, które generują ponad 1/3 wszystkich ofiar śmiertelnych wypadków drogowych. Niedostosowanie prędkości do warunków na drodze jest groźne nie tylko dla kierowców i ich pasażerów ale również dla innych uczestników ruchu drogowego.



Fot. RMP Gorzów Wielkopolski



W przypadku potrącenia pieszego, nawet nieznaczne przekroczenie dopuszczalnej prędkości zmniejsza szanse jego przeżycia – informuje w oficjalnym komunikacie Policja.

Od 19 lipca 2019 r. do 30 czerwca 2020 r. policjanci z grup Speed ujawnili w całej Polsce 442 660 wykroczeń, w tym aż 308 728 związanych z przekroczeniem prędkości.

18 773 kierującym, którzy przekroczyli dopuszczalną prędkość o więcej niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, zatrzymano prawo jazdy. Drastyczne przekraczanie prędkości zazwyczaj łączy się z innymi, bardzo niebezpiecznymi zachowaniami m.in. takimi, jak wymuszenie pierwszeństwa przejazdu, nieprawidłowe wyprzedzanie, przejeżdżanie linii ciągłej, przejeżdżanie z dużą prędkością przez przejście dla pieszych.

Dolnośląska grupa Speed przez rok skontrolowała ponad 26 tys. pojazdów. Policjanci namierzyli ponad 19 tys. kierujących, którzy nie stosowali się do

ograniczeń prędkości. 1,5 tys. z nich straciło prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 km/h.

Funkcjonariusze ponadto stwierdzili 8 tys. innych wykroczeń popełnionych przez kierowców. Nałożono ponad 22 tys. mandatów karnych, a w 265 przypadkach skierowano wnioski o ukaranie do sądu. Policjanci zatrzymali również blisko 1 700 dowodów rejestracyjnych.

Do dolnośląskiej grupy Speed należą również sześciu policjantów z lubińskiej komendy. Pilnują oni bezpieczeństwa między innymi na S3 i DK 3 i 36 w naszym regionie.

MRT

Powiatowe

Lubińskie murale w magazynie „ELLE”

» Ptasie murale z Lubina zostały zauważone przez duży magazyn wnętrzarski, zajmujący się również designem, sztuką, architekturą i nowymi trendami. „ELLE Decoration” opisał je w swoim wydaniu on-line.

Interesuje nas wszystko, co dotyczy zmian w tkance miejskiej, także sztuka, murale, street art. W tym lubińskim przypadku mamy do czynienia z architekturą i designem. Dodatkowo te murale pełnią funkcję edukacyjną. Z tego, co wiem i wyczytałam w lokalnej prasie, cieszą mieszkańców, a my lubimy takie zmiany i dlatego o nich piszemy – mówi Agnieszka Niedzielak-Kowalska, redaktor ELLEdeco.pl.

Magazyn „ELLE Decoration” to odłam popularnego magazynu modowego, który opisuje m.in. perełki zdobiące miejską architekturę. Za warte odnotowania uznał również cztery murale, które ozdobiły ściany bloków w Lubinie przy ulicach Żurawiej, Sowiej, Krucezej oraz przy skrzyżowaniu Wileńskiej i Zwierzynieckiego.

Wszystkie malunki powstały w ramach pro-



jektu Proeko, a dokładniej „Kampanii informacyjno-edukacyjnej związanej z ochroną środowiska na obszarze powiatów leżących w Dolinie Środkowej Odry”, prowadzonej przez powiat lubiński, na który pozyskano dofinansowanie z województwa dolnośląskiego.

– Pomysł na stworzenie muralu powstał w 2018 roku – mówi Ewelina Ligęza ze Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Początkowo było założenie namalowania tylko jednego muralu, ale ponieważ mieszkańcy przyjęli go z entuzjazmem, postanowiliśmy zmienić ten projekt i powstały cztery. Koszt całego projektu to 585 tys. zł, z czego 15 proc.

to wkład własny powiatu, a reszta dofinansowanie unijne – dodaje.

Najpierw, we wrześniu 2018 roku, powstał ogromny żuraw na ścianie wieżowca. W 2019 pojawiły się sowa i kruk, a następnie mazurek. Pierwsze trzy murale zdobią bloki należące do Spółdzielni Mieszkaniowej Nowa. To odwzorowania fotografii ptaków.

– To było nasze niespełnione od wielu lat marzenie, ale potrzeby były inne, przede wszystkim termomodernizacja, remonty. W 2018 roku pojawiła się okazja, gdy Starostwo Powiatowe zwróciło się do nas, mówiąc, że może pozyskać fundusze unijne na taką ścieżkę

przyrodniczą i tak powstał pierwszy mural, a potem kolejne – mówi Stanisław Halicki, prezes SM Nowa. – Murale pełnią funkcję informacyjną, pokazują, przyjeżdżymy już z daleka, jaka to ulica, a także przyrodniczą, estetyczną i edukacyjną. Cieszymy się, że nasze murale zaistniały i promują Lubin oraz spółdzielnię – dodaje.

– Jest nam bardzo miło, że zostaliśmy dostrzeżeni przez taki magazyn jak „ELLE”. Świadczy to o tym, że praca została wykonana bardzo dobrze – dodaje Ligęza.

MARTA CZACHÓRSKA
WSPÓŁPRACA:
KAROLINA LIS (TV REGIONALNA.PL)

Boisko to nie śmietnisko! – mocny wpis radnego

■ Rozbite butelki po piwie, opakowania po chipsach czy lodach, plastikowe butelki i puszki po napojach – to tylko część przedmiotów, które zamiast lądować w koszach na śmieci, zalegają na przyszkolnych boiskach sportowych. Problem już nie po raz pierwszy zauważył lubiński radny powiatowy Kamil Polak-Salomon, który na swoim Facebooku postanowił podzielić się z internautami, tym co zobaczył przy szkołach podstawowych nr 10 i 12.

– Prośba do rodziców nastolatków bawiących się na sp 10 i „dorosłych” którzy, też tam bywają. BOISKO TO NIE ŚMIETNISKO!!!!!! – tym apelem rozpoczyna swój emocjonalny wpis Kamil Polak-Salomon. Do postu radny dołączył filmik oraz kilkanaście zdjęć, na których widać, jak bardzo zaśmiecone jest przyszkolne boisko niedaleko miejsca jego zamieszkania. Okazuje się, że nie jest to odoobniony przypadek. W komentarzach pod wpisem lubinianie dają przykłady innych boisk na terenie miasta, gdzie spotykają się z podobnym zjawiskiem.

Jak zauważa radny, śmieci na boiskach to nie tylko kwestia estetyki, ale przede

wszystkim bezpieczeństwa. – Zwracałem na to uwagę już w tamtym sezonie, zwracam teraz. Tam co chwilę jest zbiorowisko ludzi. Jeżeli zostawiliby tylko papierki lub plastik, to jeszcze pół biedy, ale tam jest jeszcze szkło, które przenosi się na sztuczną murawę. Mam kolegę, którego syn się przewrócił i miał sztyty nadgarstek w szpitalu. Moje dziecko miało więcej szczęścia tylko dlatego, że akurat było chłodno na dworze i miało na sobie długą bluzę i kurtkę – mówi Kamil Polak-Salomon. – W domu też tak robisz? – radny pyta retorycznie sprawców bałaganu.

Winą za taki stan rzeczy obarcza przede wszystkim dzieci i młodzież mieszkające w pobliżu i spędzające swój wolny czas na boisku. – Tam chodzą tylko „sami swoi”, bo kto inny? Już im kilka razy zwracałem uwagę. W sobotę rano się wkurzyłem i posprzątałem całe boisko. Po prostu szkoda jest mi tych pań i tego pana z „dziwiaszki” i „dwunastki”, którzy co chwilę sprzątają to miejsce, a następnego dnia jest to samo – dodaje.

Radny nie uważa, by wzywanie policji do takich przypadków było dobrym rozwiązaniem, ale jeśli nic innego nie poskutkuje, to będzie trzeba zacząć to robić. SzK



Dodatkowe pieniądze na pomoc bezrobotnym

■ Powiatowy Urząd Pracy w Lubinie pozyskał 1 mln 82 tys. zł dodatkowych środków z Funduszu Pracy, zasilonego środkami Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Pieniądze przeznaczone zostaną na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej następujących grup bezrobotnych.

Z dofinansowania będą mogli skorzystać bezrobotni:

- którzy zarejestrują się w urzędzie pracy w związku z utratą pracy lub zakończeniem działalności gospodarczej w warunkach pandemii, tj. utracili możliwość zarobkowania po 15 marca 2020 r.
- zamieszkujący na terenach wiejskich.

W ramach ww. środków urząd planuje realizację następujących form wsparcia:

- refundację kosztów wynagrodzenia oraz składek ZUS w ramach prac interwencyjnych – 14 osób
- refundację kosztów wynagrodzenia osób po 50 roku życia – 4 osoby
- staże z deklaracją zatrudnienia – 10 osób
- szkolenia z uprawdopodobnieniem zatrudnienia – 4 osoby
- doposażenie stanowiska pracy – 10 stanowisk
- dotacje na rozpoczęcie działalności gospodarczej – 35 dotacji

Nabór wniosków na dotacje planowany jest we wrześniu br. Dokładny termin zostanie ogłoszony na stronie internetowej lubin.praca.gov.pl.

ŹRÓDŁO: PUP LUBIN

Ognisko koronawirusa po plenerowym spotkaniu

■ W powiecie lubińskim wykryto ognisko koronawirusa. Zakażonych jest kilka osób uczestniczących w spotkaniu Kościoła zielonoświątkowego, ale niewykluczone, że zakażeń może być więcej. Lubiński sanepid apeluje do uczestników, by zgłaszali się telefonicznie.

U ośmiu mieszkańców naszego powiatu, którzy 19 lipca w Nieszczycach w gminie Rudna uczestniczyli w plenerowym spotkaniu wspomnianego Kościoła, potwierdzono obecność wirusa SARS-CoV-2.

Według informacji sanepidu, w spotkaniu uczestniczyło około 100 osób. Jego organizator został zobowiązany do jak najszybszego przedstawienia pełnej listy uczestników, tak by Powiatowy Inspektor Sanitarny mógł dotrzeć do każdego i objąć go nadzorem.

Jednocześnie lubiński sanepid apeluje, by uczestnicy sami się zgłaszali, najlepiej telefonicznie. Numery telefonów można znaleźć na stronie internetowej Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Lubinie.

Według danych lubińskiego sanepidu, do tej pory w powiecie lubińskim koronawirusa wykryto u 66 osób, z czego siedmiu zmarło. Ponadto 56 zakażonych wyzdrowiało. W tej chwili 88 mieszkańców objętych jest kwarantanną, a troje izolacją.

MRT

Przyznali ponad 18 mln złotych

» Ponad 18 mln złotych zostanie przekazanych dolnośląskim samorządom na ochronę gruntów rolnych i poprawę jakości gospodarowania na nich. Taką decyzję podczas ostatniej sesji podjęli radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Finansowa pomoc trafi m.in. do powiatu lubińskiego.

Z wspomnianych ponad 18 mln zł prawie 17 mln zł przeznaczone zostanie w formie dotacji celowych na realizację 134 zadań drogowych – budowę lub modernizację dróg na terenach wiejskich.

Ponad 800 tys. złotych przeznaczono dla powiatów na zakup sprzętu pomiarowego i informatycznego oraz oprogramowania niezbędnego do zakładania i aktualizowania operatów ewidencji gruntów

oraz prowadzenia spraw ochrony gruntów rolnych.

– Fundusz ma za zadanie służyć przede wszystkim małym, mniej zamożnym gminom. Inwestycje drogowe w takich gminach często ograniczają się właśnie do dróg dojazdu rolnego, dlatego zdecydowaliśmy o wsparciu właśnie tych samorządów, które tej pomocy w obecnym czasie potrzebują najbardziej. Dzięki tej pomocy samorządom za współpracę i deklarując dalsze wsparcie w kolejnych tego typu programach – mówi wicemarszałek Dolnego Śląska Grzegorz Macko.

W tym roku także realizowane będą zadania związane z przeciwdziałaniem erozji gleb i ruchom masowym ziemi, ze szczególnym uwzględnieniem sadzenia drzew miododajnych – ponad 105 tys. zł



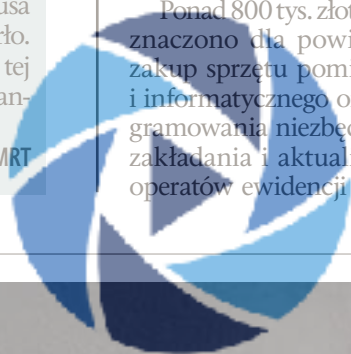
Fot. Pixabay

Dzięki dotacjom powstaną nowe drogi dojazdowe do pól

i 100 tys. zł zostanie przeznaczone na pomiary geodezyjne oraz sprawdzenie klasyfikacji gruntów. Dodatkowo, za ponad 4 mln zł realizowane są również zadania drogowe, które otrzymały dotację w 2019 roku z terminem odbioru na 2020 rok.

W gronie beneficjentów znalazł się powiat lubiński, do którego trafi ponad 22 tys. zł. Ze środków tych ma zostać zakupiony sprzęt pomiarowy i informatyczny oraz oprogramowanie.

Na finansowe wsparcie mogą też liczyć gminy Lubin i Rudna. Pierwsza z nich otrzyma 94,5 tys. zł na drogę dojazdową do gruntów rolnych w Pieszkowie, druga zostanie wsparta kwotą 40 tys. zł. Środki te zostaną przeznaczone na drogę dojazdową do gruntów rolnych w Ciechłowicach. SzK



Centrum Innowacji Audiowizualnych

76. rocznica wybuchu

Powstania Warszawskiego

1 sierpnia godz. 17

Starosta Lubiński Adam Myrda zachęca mieszkańców:

Zatrzymajmy się, by oddać hołd bohaterom!

Złożenie kwiatów – tablice pamięci przy Wzgórzu Zamkowym w Lubinie



Gdzie składać reklamacje?

■ Aby segregacja odpadów przebiegała sprawnie, potrzebna jest dyscyplina mieszkańców, odpowiednia liczba kolorowych pojemników oraz sprawny odbiór śmieci.

System odbioru odpadów w Lubinie tworzy Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, które zleca Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania dostarczenie pojemników i worków według zapotrzebowania zgłoszonego

przez mieszkańców, firmy i zarządców nieruchomości.

WAŻNE! W przypadku bloków i kamienic wielorodzinnych sprawami związanymi z odpadami zajmują się w imieniu mieszkańców spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe.

Jeśli w jakimś miejscu brakuje pojemników lub są przepełnione, trzeba dać znać odpowiedniej instytucji.

JD



Firmy

MPWiK

tel. 76 746 80 94 lub 97

MPO

tel. 76 724 99 40



Budynki wielorodzinne

Spółdzielnia
mieszkaniowa

Zarządca wspólnoty

MPWiK

tel. 76 746 80 94 lub 97

MPO

tel. 76 724 99 40



Domy jednorodzinne

MPWiK

tel. 76 746 80 94 lub 97

MPO

tel. 76 724 99 40

Do ulicznych koszy można wrzucić wszystko

■ – Czy idąc ulicą mogę wrzucić do kosza na śmieci butelkę po napoju, czy muszę szukać kolorowego kontenera? – takie pytanie otrzymaliśmy od jednego z Czytelników. Okazuje się, że przepisy są w tym miejscu niespójne.

Zgodnie z obowiązującą ustawą dzielić na poszczególne frakcje musimy śmieci wytwarzane w domu i w firmie. Plastikowa butelka ładująca w ulicznym koszu tuż obok kawałka papieru jest już w pełni akceptowalna. Dotyczy to nie tylko naszego miasta.

– Prawo nie nakłada na samorządy obowiązku sortowania odpadów powsta-

jących w przestrzeni publicznej, więc wszystko, co trafi do tych koszy, zostanie potraktowane jako odpad zmieszany – przyznaje Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prasowa prezydenta Lubina.

Rozwiązaniem mogłyby być uliczne kosze podzielone na kilka segmentów, ale wymiana wszystkich w mieście byłaby bardzo kosztowna. Rzeczniczka podkreśla, że w dodatku nie ma takiej potrzeby, ponieważ śmieci wrzucone do ulicznych koszy także zostaną objęte segregacją – odpowiedzialne za opróżnianie tych pojemników Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania odwiezie ich zawartość do sortowni.

JOANNA DZIUBEK



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
WWW.ODPADY.LUBIN.PL

ODPADY WIELKOGABARYTOWE

Odbiór odpadów wielkogabarytowych z zabudowy jednorodzinnej i wielorodzinnej w Gminie Miejskiej Lubin odbywa się raz w tygodniu według harmonogramu.

Odpady należy wystawiać w pobliżu osłon śmietnikowych lub innych miejscach do tego wyznaczonych, nie wcześniej niż 24 godziny przed planowanym odbiorem.

Mieszkańcy mają również możliwość oddawania odpadów wielkogabarytowych we własnym zakresie do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.



ODPADY POREMONTOWE

Odpady budowlane i rozbiórkowe wytwarzane podczas remontów prowadzonych we własnym zakresie powinny zostać oddane do PSZOK, który znajduje się przy ulicy Zielonej 1.

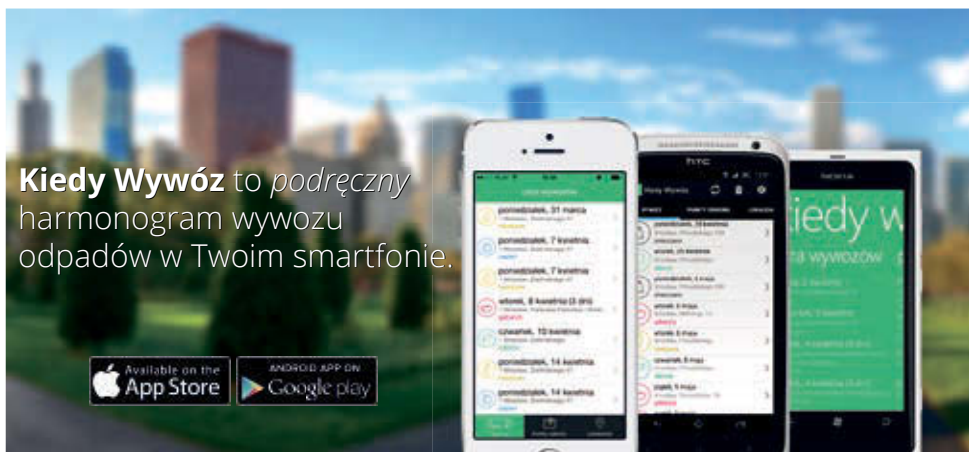
UWAGA!

Odpady poremontowe nie są odpadami wielkogabarytowymi.

Sprawdź DARMOWĄ aplikację:



Zawsze aktualne harmonogramy wywozu odpadów komunalnych w naszym mieście!



Sprawdź harmonogramy odbioru - pobierz aplikację:



Kiedy wywóz? Sprawdź w aplikacji

» *Bezpłatna aplikacja „Kiedy wywóz” to najłatwiejszy sposób na sprawdzenie, kiedy w najbliższym czasie odebrane zostaną śmieci.*

Aplikacja zawiera zawsze aktualne harmonogramy wywozu odpadów komunalnych. Można w niej sprawdzić daty dla poszczególnych ulic, w podziale na domy jednorodzinne, wielorodzinne i nieruchomości niezamieszkałe, czyli np. firmy.

Harmonogramy podzielone są też na poszczególne frakcje – np. papier, szkło, tworzywa zmieszane – co ułatwia np. mieszkańcom domków przygotowanie na czas worka z określonymi odpadami. Dzień przed

terminem odbioru użytkownik aplikacji otrzyma bowiem odpowiednie powiadomienie.

– Użytkownicy aplikacji otrzymują też ważne komunikaty bezpośrednio na telefon, dzięki czemu zawsze są na bieżąco z naszymi aktualnościami – dodaje Beata Bieniek, p.o. kierownika działu edukacji ekologicznej MPWiK w Lubinie.

Ostatnią z funkcjonalności jest możliwość poinformowania służb miejskich o porzuconych śmieciach i dzikich wysypiskach, zauważonych przez lubinian. JD

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Internetowe podpowiedzi

■ **Co zrobić z lakierowanym papierem i plastikową butelką po oleju? Gdzie zgłosić przepełniony pojemnik? W jakich godzinach czynny jest PSZOK? – na takie pytania odpowiedź można łatwo znaleźć w Internecie.**

Pierwszym adresem, który warto wybrać, jest strona Odpady.lubin.pl, na której znajduje się wiele materiałów informacyjnych i specjalna wyszukiwarka podpowiadająca, co zrobić z różnymi rodzajami odpadów. Lubin-

skie MPWiK właśnie przygotowało jej aktualizację, po której baza odpadów będzie dużo większa i bardziej szczegółowa.

Wystarczy wpisać w polu wyszukiwania co najmniej trzy litery i w wynikach otrzy-



mamy listę pasujących do tego zapytania odpadów.

Wiele przydatnych informacji mają też użytkownicy Facebooka. MPWiK prowadzi osobny profil Odpady Lubin (@odpadylubin), na którym również można znaleźć praktyczne wskazówki i aktualne informacje na temat zasad odbioru odpadów.

JD

„Segregacja na szóstkę”: zadaj nam pytanie o odpady

■ **Czy trzeba myć opakowania po jogurcie? Gdzie wrzucić papierowy ręcznik? Mały garnek można wrzucić do kontenera czy trzeba go wieźć do PSZOK-u? – z takimi pytaniami zwracają się do nas Czytelnicy, którzy chcą poprawnie segregować odpady. Ruszamy zatem z akcją „Segregacja na szóstkę”. Zbieramy Wasze pytania, na które przygotujemy odpowiedzi w formie internetowego poradnika.**

Segregacja odpadów, która w Lubinie jest obowiązkowa od 1 lipca, nastęrczami wielu wątpliwości. Prawidłowego sortowania śmieci nie ułatwiają też krążące w Internecie mity, jak na przykład informacja, że skorupki jaj surowych są

innym rodzajem odpadów niż tych ugotowanych już na twardo.

Aby ułatwić lubinianom zadanie, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przygotowało wiele informatorów w postaci drukowanych ulotek i strony internetowej Odpady.lubin.pl, z wyszukiwarką uła-

twiającą rozpoznanie, do którego pojemnika wrzucić daną rzecz.

Pytań wciąż jest jednak wiele, dlatego na portalu Lubin.pl ruszyła redakcyjna akcja „Segregacja na szóstkę”

• wyślij swoje pytania na adres: redakcja.lubin@tv1.pl

• w temacie wiadomości wpisz „Pytanie o odpady”
• jeśli chcesz, dołącz zdjęcia (maksymalnie 5)

Pytania można wysłać do 31 lipca.

Odpowiedzi znajdują się w internetowym poradniku Lubin.pl i w jednym z najbliższych wydań „Wiadomościach Lubieńskich”.

JD

Armia Adama rośnie w siłę!

– Jesteście wielcy, dziękujemy każdemu z osobna! Idzie to tak prężnie, że jesteśmy w szoku – mówi z wdzięcznością Adam Mikoś, lubinianin, który zmagają się z ciężką chorobą nowotworową. Mieszkańcy całego Zagłębia Miedziowego ruszyli mu z finansową pomocą.

Dom, rodzina, praca w kopalni, a w wolnym czasie treningi w klubie Armia Polkowice – tak jeszcze do niedawna wyglądała codzienność Adama. Ale życie bywa bardzo przewrotne. Na początku roku mężczyzna dowiedział się, że ma raka. Po wykryciu guza usunięto nerkę wraz z sąsiednimi węzłami chłonnyymi.

– Kolejne pół roku to ciągle oczekiwania na ustalenie leczenia, które miaoby zapobiec ewentualnemu rozwojowi raka. Wyniki wskazywały, że wszystko zmierza ku końcowi, jednak nowotwór nie dał o sobie zapomnieć. Przerzuty na płucach, węzłach chłonnych i wątrobie. Jego biologiczny charakter wyklucza możliwości leczenia w ramach NFZ. Jedyne, co może pomóc, to terapia lekiem pembrolizumab – tłumaczy mężczyzna.

Koszt jednej dawki to aż 16 tys. zł, a lubinianin musi ich otrzymać co najmniej 35. Na leczenie potrzebuje zatem ponad pół miliona złotych! Kilka dni temu Adam przyjął już pierwszą

dawkę leku. – Gong rozbrzmiał! Walka rozpoczęła! Pierwszy wlew za mną, a to oznacza, że mój przeciwnik otrzymał potężny cios – podkreśla wojownik. Murem za Adamem stanęli przyjaciele z Armii Polkowice, organizując w lubińskim klubie Beata charytatywną zbiórkę. Udało się zebrać 15 tys. zł – prawie jedną dawkę leku. Licznik na zrzutce dla Adama ciągle się kręci. W sumie do tej pory dla mężczyzny udało się już zdobyć ponad 127 tysięcy złotych. – Tak wiele osób zaangażowało się w pomoc, że musi się udać. Razem pokonamy tę chorobę, wiem to. W głowie mam myślenie tylko na plus, czuję tę dobrą energię od innych. A córka i żona to największa motywacja – podkreśla mężczyzna.

W internecie uruchomiono też grupę „Pomoc dla Adama Mikoś”. Przewodzone są tam licytacje różnych przedmiotów. Na 8 sierpnia zaplanowano też turniej charytatywny. Oprócz meczów będą też animatorzy dla dzieci. Szczegóły na temat zapisów i samej imprezy można znaleźć na Facebooku.

Pojawiły się kolejne inicjatywy – jedną z nich jest bieg charytatywny na Grzybową Górę, który Stowarzyszenie Grzybowa Góra oraz Niedźwiadki Biegają organizują 5 września. Start w Koźlicach o godzinie 11.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Adam Mikoś

Jak aktywować bon turystyczny 500+?

» Ustawa o Polskim Bonie Turystycznym została już podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę, ale wciąż jeszcze trwają prace nad jego udostępnieniem klientom i firmom turystycznym. Bon w formie elektronicznej będzie trzeba aktywować na platformie PUE ZUS.

Podstawowa wartość bonu to 500 zł. Rodzice dzieci niepełnosprawnych otrzymają dwa razy wyższą kwotę.

– Bon turystyczny dostanie każda rodzina z dzieckiem niezależnie od wysokości dochodów rodziców. System jest taki sam jak w przypadku Programu 500 Plus – mówi

Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. – Można go będzie wykorzystać na wakacyjny wyjazd, ferie, wycieczki szkolne czy zielone szkoły organizowane w kraju aż do marca 2022 r. – dodaje.

Za pomocą bonu będzie można płacić za noclegi w hotelach i imprezy turystyczne na terenie Polski. Nie podlega on wymianie na gotówkę ani inne środki płatnicze. Co ważne, nie trzeba składać żadnych wniosków o przyznanie bonu. Jego obsługa będzie odbywać się na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Do tego należy posiadać profil na PUE, który można założyć m.in. przy pomocy Profilu Zaufanego oraz bankowości elektronicznej.

Na PUE ZUS dostępne będą też specjalne funkcje dla podmiotów turystycznych.

Zainteresowani przystąpieniem do programu Polski Bon Turystyczny będą mogli za pośrednictwem PUE ZUS zarejestrować się na liście podmiotów turystycznych. Lista ta będzie udostępniana na stronach Polskiej Organizacji Turystycznej. Zainteresowani będą też mogli zarządzać uprawnieniami dla osób, które będą w ich imieniu przyjmować płatności bonem. Na PUE ZUS uzyskają też dostęp do swoich rozliczeń. Płatności bonem będą realizowane w oparciu o komunikację SMS.

Chcąc zapłacić bonem za usługę turystyczną, trzeba będzie okazać podmiotowi turystycznemu specjalny numer przypisany do bonu,

a następnie jednorazowy kod autoryzacyjny otrzymany SMS. Za Polskim Bonem Turystycznym będzie stała rozbudowana infrastruktura informatyczna oparta głównie na PUE ZUS. Obecnie z Platformy korzysta 4,5 mln klientów ZUS.

Zakład uruchomił też specjalny numer telefonu 22 11 22 111, pod którym można uzyskać wszelkie informacje na temat Polskiego Bonu Turystycznego. Infolinia jest czynna całą dobę przez 7 dni w tygodniu. Pytania dotyczące bonu można też przysłać mailem na adres bon@zus.pl.

SZK



Fot. Pradzy

Centrum Innowacji Audiovizualnych

jon ujemny	stan silnego wzburzenia	podgorzelec gatunek kaczk	kamień półszlachetny	ogól przepisów	zakrywa dziure rzeleń	pisak flamaster	bok ciała	odbicie się pocisku	rzeka lub ryba promocja oficera	pieśń religijna
			ogól gazet				włóczęga			
skrajny polityk	wodzian typ uwodziecielki		2			wesołek, żartowniś			9	
			plaszcz arabski japońska mata		13		dwukolowa taczka	4		
pokład, złoże						brutto minus netto	norma etyczna dzięglawa			roślina szuwarowa
festyn kościelny	kolega karateki	hawajski instrument	tętnica główna				gatunek herbaty			
							biblijny korab			
5				krypa rzeczna kajak Eskimos				spiek na końcu wiertła	17	tojek
										rodowa opowieść
mistrz duchowy w hinduizmie	16	występ solisty	akwarium pielęgnica			14	harmider, bieganina			
			azjatycki jelen broń szermierza				w rękę Erato			7
gwiazdozbiór równikowy					warta, czujka	tablet Apple żadna nie hanbi		10	warkocz	narzędzie grawera
hak w końskiej podkowie			choroba zakaźna senne widziadło			6	mniejszy od tempy	drobina żaru rodzaj przyjęcia		
1000 m taca na owoce							pomost wiodący na statek			gatunek wierzby
				szczmiel biały					8	jasny fiolet
							sweter bez kołnierza		3	
				czerwony w todzie prokuratora					12	niezbędna kelnerowi
										15

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 17 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Ścinawskie

Rewitalizacja ze wsparciem ścinawskiego samorządu

» Prywatni właściciele oraz spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, dzięki konkursowi zorganizowanemu przez lokalny samorząd, remontują i modernizują budynki mieszkalne, mieszkalno-usługowe oraz usługowe na terenie gminy.

Kwota blisko 400.000,00 złotych pozwala dokonywać kosztownych napraw w 19 obiektach, które przekładają się na komfort życia mieszkańców oraz poprawę estetyki i upiększenie przestrzeni publicznej. Inwestorzy podkreślają, że przeznaczone przez samorząd środki stanowią ważny procent w skali prowadzonych przedsięwzięć. To druga edycja konkursu, wcześniej ze wspomnianej dotacji skorzystała wspólnota mieszkaniowa z ulicy Różanej w Ścinawie.

Do konkursu przystąpiły organizacje i osoby, które chciały skorzystać ze środków gminnych przeznaczonych na poprawę wizualnej przestrzeni publicznej. Jury w składzie: Krystian Koszyła (burmistrz Ścinawy), Julitta Chmiel-Sobieralska (architekt) oraz Przemysław Linda (kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w ści-



nawskim urzędzie) uznało, że 19 wniosków o dofinansowanie spełnia formalne wymogi. W listopadzie uczestnicy otrzymali specjalne promesy, podpisali też umowy, które formalizowały warunki skorzystania z dotacji.

Do tej pory, z naboru organizowanego w 2019 roku, rozliczone zostało 9 inwestycji, spośród 19 na który przyznane zostały granty:

- ul. Mickiewicza 20; wymiana pokrycia dachowego wraz z kominami, rynnami; przyznana dotacja: 31.250,00 zł,
- ul. Mickiewicza 18; wymiana pokry-

cia dachowego wraz z kominami, rynnami; przyznana dotacja: 31.250,00 zł,

- ul. Plac Zjednoczenia 8; docieplenie fundamentów budynku; przyznana dotacja: 31.250,00 zł,
- ul. Lubińska 11; wymiana pokrycia dachowego wraz z kominami, rynnami; przyznana dotacja: 15.625,00 zł,

- ul. Jana Pawła II 6; wykonanie nowej elewacji na stronie zachodnio-południowej; przyznana dotacja: 31.250,00 zł,

- Parszowice 11/1; wymiana stolarki okiennej i drzwiowej; przyznana dotacja: 3.125,00 zł,

- Parszowice 11/2; wymiana stolarki okiennej

i drzwiowej; przyznana dotacja: 3.125,00 zł,

- Krzyżowa 24; wykonanie elewacji parapetów, docieplenie budynku; przyznana dotacja: 6.250,00 zł,

- Jutrz 11; wymiana stolarki okiennej i drzwiowej; przyznana dotacja: 3.125,00 zł.

Obecnie prowadzone są finalne prace budowlane przy ulicy Batorego 16 w Ścinawie, gdzie w ramach dofinansowanego kwotą 31.250,00 zł przedsięwzięcia przewidziano: wykonanie nowej elewacji, wymiana stolarki okiennej, drzwiowej, pokrycia dachowego, docieplenie budynku.

ZYGMUNT KOGUT

Ogłoszono przetarg na kanalizację kolejnych miejscowości!

■ Z początkiem lipca Gmina Ścinawa ogłosiła przetarg na realizację zadania pn. „Budowa sieci kanalizacyjnej wraz z odtworzeniem w miejscowościach: Dziewin, Dłużyce, Buszkowice, Przychowa”.

Wcześniej wyłoniono wykonawców dla pierwszej grupy wsi: Zaborowa, Wielowśi, Parszowice, Sitna, Ręszowa i Dzieśławia. Największa w historii gminy inwestycja jest możliwa do zrealizowania dzięki rekordowej dotacji unijnej na poziomie blisko 60 mln złotych, którą ścinawski samorząd pozyskał z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Przedmiotem opisywanego zamówienia jest budowa sieci kanalizacji sanitarnej (z przepompowniami ścieków) oraz sieci kanalizacji deszczowej wraz z odtworzeniem nawierzchni drogowej zgodnie z decyzjami zarządców dróg w miejscowościach: Dziewin, Dłużyce, Buszkowice,

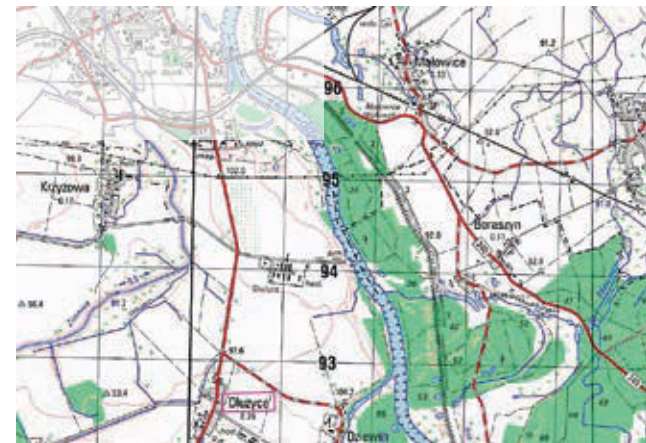
Przychowa. W postępowaniu na roboty budowlane, dotyczące nowej kanalizacji w kolejnej już grupie wsi, firmy mogą składać oferty częściowe. Zadanie opisane wyżej podzielono na: Część I – Buszkowice i Przychowa, Część II – Dziewin, Część III – Dłużyce.

Cała dokumentacja przetargowa dostępna: <http://bip.umig-scinawa.dolnyślask.pl/dokument.php?iddok=3761&cidmp=4&r=r>.

– Mamy nadzieję, że podobnie jak w przypadku postępowania przetargowego dotyczącego pierwszej grupy miejscowości, zgłosi się spora liczba oferentów. Komisja będzie miała wówczas obszerny materiał do analizy, ale dzięki temu można będzie wybrać propozycję na miarę naszych finansowych możliwości oraz oczekiwań. Cała inwestycja, na którą ścinawski samorząd pozyskał rekordową dotację, musi zostać wykonana do końca 2022 roku – zaznacza Przemysław Linda, kierownik Referatu Inwestycji i Rozwoju w UMIG.

Termin składania ofert mija 18 sierpnia br.

ZK



Dotacje dla jednostek OSP

■ Cztery jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Ścinawa otrzymały dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na zakup sprzętu i wyposażenia w ramach ogólnopolskiego programu. Łącznie przyznane wsparcie wyniosło 32 549,00 zł. Symboliczne promesy zostały przekazane w piątek, 10 lipca, podczas uroczystości, która odbyła się w Auli Forum w Zespole Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach.

Program Priorytetowy pn. „Ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych Część 2) dofinansowanie zakupu sprzętu i wyposażenia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych” to kontynuacja popularnego programu „Mały strażak”.

Celem Programu jest podniesienie gotowości bojowej lokalnych służb ratowniczych poprzez doposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa dolnośląskiego w sprzęt niezbędny do zapobiegania i likwidacji



skutków katastrof naturalnych, ekstremalnych zjawisk atmosferycznych lub awarii technicznych, których skutki zagrażają życiu lub zdrowiu osób, mieniu albo środowisku naturalnemu. W ramach programu przyznano dotacje dla jednostek OSP z terenu województwa dolnośląskiego w wysokości 6 258 132,25 zł.

Dofinansowanie gminnych jednostek OSP z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu:

1. OSP Ścinawa – 13 860,00 zł
2. OSP Tymowa – 7 528,00 zł
3. OSP Parszowice – 5 600,00 zł
4. OSP Zaborów – 5 561,00 zł

ZK

Letnie koncerty 2020 w Muzycznej Altanie

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Park im. J. Piłsudskiego za Centrum Kultury „Muza”

2 sierpnia (niedziela), godz. 18:00

**ELŻBIETA
MAŁGORZATA MACH** (sopran)

„Usta milczą, dusza śpiewa”

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego



Dofinansowano ze środków
Narodowego Centrum Kultury
w ramach programu
„Kultura w sieci”

SEGREGUJMY!

CZY WIESZ, ŻE...



Gazeta rozkłada się około 6 miesięcy, tyle czasu potrzebują grzyby i bakterie na jej rozłożenie na ziemię. Makulaturę można przetworzyć do 7 razy zanim włókna roślinne ostatecznie stracą swoje właściwości, a z zachowaniem jakości, trzy- lub czterokrotnie.

Zebranie 1 tony makulatury pozwala:

- uchronić przed ścięciem około 17 średniej wielkości drzew, które produkują tlen wystarczający do oddychania dla około 170 osób;
- uratować dla przyrody 3 metry sześciennie przestrzeni na wysypisku;
- otrzymać 900 kg papieru do ponownego użytku;
- oszczędzić 26 tysięcy litrów wody i 4,2 tysiąca kWh energii, które byłyby potrzebne do wytworzenia papieru ze świeżej masy drzewnej.

Przy zastosowaniu makulatury jako surowca do produkcji papieru zużycie energii jest mniejsze o około 50% niż w przypadku użycia surowców drzewnych, co przekłada się na duże korzyści dla środowiska.



Nowe miasta, nowe granice. Wińsko woli przecześć

» W Polsce pojawi się dziesięć nowych miast. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji właśnie przygotowało projekt rozporządzenia w tej sprawie. Być może w treści dokumentu byłaby też mowa o naszym powiecie, gdyby nie koronawirus...

Sąsiadującej ze Ścinawą gminie Wińsko od dawna blisko jest do Lubina i powiatu lubińskiego. Jej wójt – Jolanta Krysowata-Zielnica – rozpoczęła całą procedurę konieczną do zmiany administracyjnych granic. Przygotowano komplet dokumentów, przeprowadzono konsultacje społeczne, złożono wnioski... Gdyby nie wybuch pandemii koronawirusa, zapewne już pod koniec tego miesiąca dowiedzieliśmy się, czy gmina Wińsko zostanie włączona do powiatu lubińskiego, o co zabiega od dłuższego czasu. Co roku bowiem właśnie do 31 lipca rząd podejmuje decyzje w sprawie zmiany granic samorządów, które o to wnioskuje.

– Zrobiliśmy wszystko, co należy, zgodnie z kalendarzem. Tylko ten kalendarz nałożył się na kalendarz epidemii. W marcu złożyliśmy wniosek i w marcu wybuchła pandemia. Prosiłam o wstrzymanie prac ze strony instytucji państwowych. Wojewoda przychylił się do mojego wniosku



Wójt Jolanta Krysowata-Zielnica

i powołując się na COVID postępowanie zostało wstrzymane. Mam nadzieję, że nasze dokumenty, konsultacje, wszystko, co przygotowaliśmy w tym roku, pozostanie aktualne i wniosek będzie rozpatrywany w przyszłym roku – przyznaje wójt gminy Wińsko.

Niektóre wnioski w ministerstwie pozostały i zostały rozpatrzone – z różnym skutkiem. W efekcie na mapie Polski od przyszłego roku pojawi się dziesięć nowych miast. Jednym z nich jest dolnośląski Kamieniec Żąbkowicki.

Jolanta Krysowata-Zielnica tłumaczy, że sama prosiła o wstrzymanie całej procedury, ponieważ zależało jej, żeby wszystkie dokumenty zosta-

ły rzetelnie przeanalizowane, żeby nie było żadnych niejasności ze względu na pandemię i specjalne warunki pracy w urzędach i ministerstwach.

– Mieszkańcy pytają mnie, jak się sprawy mają, czy Lubin nadal nas chce, czy nasze dokumenty będą aktualne. Ja liczę, że w przyszłym roku nasze dokumenty nadal będą aktualne, nie widzę powodów, żebyśmy byli karani za COVID. Wolimy spokojnie poczekać ten trudny czas. Tak długo czekaliśmy, że te kolejne miesiące niewiele zmienia. Teraz rząd czeka rekonstrukcja. Państwo ma teraz ważniejsze sprawy – podsumowuje wójt.

„Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam...”



■ Ponad 120 żołnierzy 16 Dolnośląskiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyło przysięgę na sztandar 4 Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego, wypowiadając słowa roty. Wśród nich nie zabrakło również lubinian.

Przysięgę złożyli ochotnicy, którzy ukończyli już szkolenie podstawowe. Wśród nich było także sześciu mieszkańców powiatu lubińskiego, w tym dwie kobiety. Po podniesieniu flagi państwowej i odśpiewaniu hymnu narodowego, do sztandaru wojskowego wystąpiło czterech elewów szkolenia podstawowego, którzy zostali wyróżnieni złożeniem przysięgi na sztandar 4 Głogowskiego Batalionu Inżynieryjnego.

– Nasze szeregi powiększyły się o osoby o fantastycznych zdolnościach

i zainteresowaniach. Wśród przysięgających było 16 kobiet. Dołączyli do nas również: nauczyciele, prawnicy, lekarze, w tym ojciec z synem jak i rodzeństwa. Żołnierze OT wywodzą się z różnych środowisk, reprezentują różne zawody, mają różne pasje, ale łączy ich jedno – chcą mieć realny wpływ na budowanie potencjału bezpieczeństwa Polski. Przysięgającym towarzyszyli żołnierze, którzy przeszli ośmiodniowe szkolenie wyrównawcze – mówi kpt. Renata Mycio, oficer prasowy 16 Dolnośląskiej Brygady OT.

WOT jest formacją powszechną i ochotniczą. Każdy w wieku 18-63 lat (w przypadku oficerów i podoficerów) oraz od 18-55 lat (w przypadku szeregowych), kto przejdzie pomyślnie postępowanie kwalifikacyjne, może zostać żołnierzem obrony terytorialnej. **SZK**

Operacje się udały! Julka wraca do domu

■ Już wkrótce będzie mogła biegać jak jej rówieśnicy – bez gipsu, ortopedycznych butów na bardzo wysokim koturnie i drutów wbitych w nóżkę... Mała Julia Nieckarz z rodzicami wraca do Lubina po półrocznym leczeniu w Stanach Zjednoczonych i bardzo skomplikowanych operacjach.

Trzyletnia Julcia urodziła się z wadą wrodzoną niedorozwoju nóg, w których zwyczajnie brakowało kości. Jej rodzice zorganizowali zbiórkę na leczenie w USA. Operacja musiała się odbyć jak najwcześniej, bo dziewczynka rosła, więc pewnego dnia mogło się okazać, że się przewróci i nie wstanie, bo nóżki nie będą już w stanie utrzymać ciężaru jej ciała. Groził jej wózek inwalidzki.

Dzięki zaangażowaniu i determinacji udało się zebrać prawie 1 mln zł! Pieniądze niezbędne na operację – ponad 800 tys. zł – i półroczny pobyt dla rodziny w Ameryce.

10 stycznia rodzina wylądowała na Florydzie, a już cztery dni później Julia przeszła skomplikowaną i rozległą operację obu nóg. – Zabieg trwał osiem godzin. W lewej nodze została przecięta i wyprostowana piszczel, zrekonstruowano też staw skokowy, nóżka została wsadzona w gips na 16 tygodni, gdyż kość się bardzo wolno zrosła. Prawa nóżka została wyprostowana, stopa ustawiona w prawidłowej pozycji, zrekonstruowano staw skokowy i założono aparat prostujący-wydłużający – opowiada nam Paulina Nieckarz.

Druga operacja odbyła się 5 czerwca. – Julci zdjęto aparat, który w ciągu niespełna pięciu miesięcy wydłużył jej nóżkę o 5,6 cm. Na kolejne cztery tygodnie córce założono długi gips aż pod samą pupę. Julka wybrała sobie fioletowy – relacjonuje pani Paulina.

Później rozpoczęła się rehabilitacja. Bardzo żmudna, często bolesna. Dziewczynce pomaga-

li w tym w tym specjaliści z Paley Institute, gdzie prowadzone było leczenie.

27 lipca rodzina wróciła do domu, ale to jeszcze nie koniec leczenia. Za rok Julię czeka operacja wstawienia płytek na koślawość kolan w Warszawie. Operacje i rehabilitacja będą konieczne co najmniej do 18 roku życia, czyli tak długo jak rosła będzie dziewczynka.

Jej rodzice nie kryją, że za pomyślnym leczeniem stoją serca i portfele innych ludzi. – Tylko dzięki ludziom o ogromnych sercach udało nam się dojść do uprawnionego celu. Dziękujemy – mówi z wdzięcznością mama Julki.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Krew potrzebna od zaraz

■ Pandemia koronawirusa i wakacje zmniejszyły liczbę honorowych dawców krwi o połowę. Tymczasem wypadki i operacje ratujące życie zdarzają się niemal codziennie. Lubijski oddział Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa czeka na dawców, którzy mogą przyjść i bez obaw oddać krew. Cały proces odbywa się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności.

Okres urlopowy jest zawsze trudny dla regionalnych punktów krwiodawstwa. Efekt zmniejszonej liczby honorowych dawców dodatkowo potęguje panująca pandemia. Lubijski punkt krwiodawstwa działa nieprzerwanie i zachęca do wizyty wszystkie osoby zdrowe.

– Może przyjść do nas każdy, kto jest zdrowy, nie był za granicą, nie ma kataru, kaszlu czy innych niepokojących objawów, a także nie miał styczności z osobą, która była na kwarantannie lub chorowała – mówi Joanna Jarmolińska, kierownik lubińskiego oddziału terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Zapotrzebowanie na krew jest duże i każda grupa krwi znajdzie swojego biorcę. Ta



oddana w lubińskim punkcie krwiodawstwa może trafić nie tylko na oddziały lubińskich szpitali, ale także do pacjentów z Wrocławia, Głogowa czy Legnicy. Dawcy mogą oddać nie tylko krew, ale także osocze.

Jak się okazuje, pomoc po prostu wchodzi w krew. Jednym z honorowych dawców jest Lucyna Kominiarczyk, która życiodajnym płynem dzieli się od sześciu lat i i w sumie oddała już kilka litrów krwi.

– Oddałam już ponad pięć litrów krwi. Niebawem mam dostać odznakę Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Na razie czekam – uśmiecha się Lucyna Kominiarczyk.

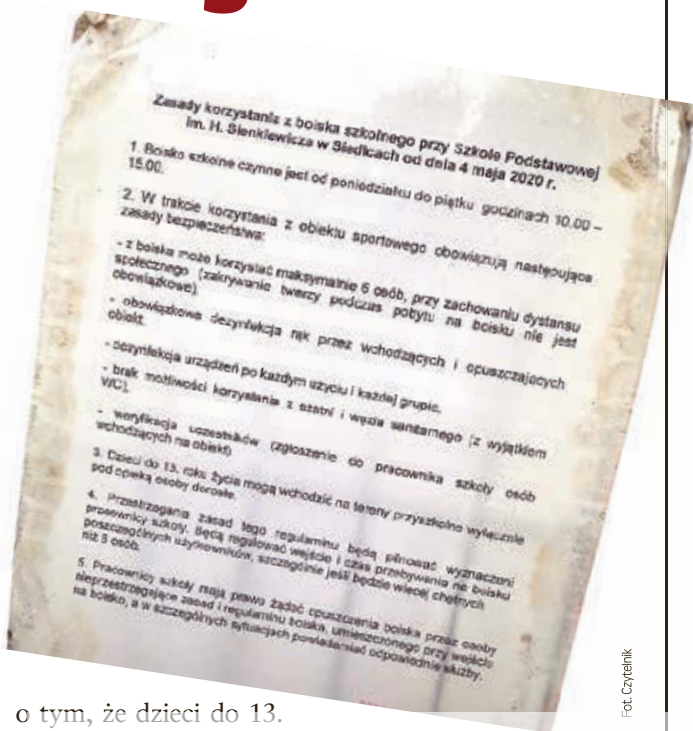
Tymczasem lubiński oddział krwiodawstwa czeka na dawców. Ze względu na środki ostrożności, spowodowane pandemią koronawirusa, wejście do Regionalnego Punktu Krwiodawstwa w Lubinie, znajduje się z tyłu pawilonu C, obok wejścia do stacji dializ.

SIL

Boisko czynne... ale tylko do godz. 15

» **Boisko jest czynne, ale tylko w godz. 10-15, a przebywać na nim może maksymalnie sześć osób. – Już nie raz chciałem z synem pograć w piłkę, ale nie mam kiedy, bo jak wracam z pracy, to furka jest już zamknięta – poskarżył się nam jeden z mieszkańców Siedlec, gdzie na boisku przy Szkole Podstawowej im. H. Sienkiewicza 22 lipca wciąż obowiązywały restrykcje z początku epidemii, zniesione ponad dwa miesiące temu.**

Boisko szkolne jest czynne od poniedziałku do piątku w godzinach 10-15 – tak brzmi treść pierwszego punktu regulaminu korzystania z boiska szkolnego w Siedlcach. To oznacza, że nasz Czytelnik nie mógł zagrać z synem także w weekend. Z kolejnych punktów dokumentu wynikało m.in., że z obiektu mogło korzystać maksymalnie 6 osób, przy zachowaniu dystansu społecznego, o obowiązkowej dezynfekcji rąk i urządzeń, braku możliwości skorzystania z szatni i węzła sanitarnego (z wyjątkiem WC) oraz



Fot. Czytelnik

o tym, że dzieci do 13. roku życia mogą wchodzić na boisko tylko pod opieką dorosłych.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy przedstawiciela Urzędu Gminy w Lubinie, któremu podlega opisywana placówka. – W związku z ograniczeniami związanymi z epidemią musimy monitorować określoną liczbę osób na boiskach. Upoważniliśmy dyrektorów do podejmowania decyzji, w jakim stopniu mogą to robić i akurat pani dyrektor w Siedlcach uznała, że do godz. 15 jest w stanie taki monitoring zapewnić. Jest to dla nas ważny sygnał i za niego dziękujemy. Na pewno postaramy się coś z tym zrobić – tłumaczy Maja Grohman, rzecznik prasowy wójta gminy Lubin.

Gmina zapowiedziała, że już od 23 lipca sytuacja się zmieni.

– Boisko w Siedlcach będzie czynne do godz. 18. Zasoby kadrowe nam na tyle pozwalają, ponieważ w związku z covidowymi rozporządzeniami obiekt musi być monitorowany, musi być też przeprowadzana dezynfekcja urządzeń i ludzi. Jedną osobą tam musi być wydelegowana. Z powodu okresu urlopowego boisko na razie będzie czynne do godz. 18. Limit osób też był nieaktualny. Na obiekcie o tej wielkości obecnie przebywać może 14 osób i tego limitu się musimy trzymać – dodaje rzeczniczka.

SZYMON KWAPIŃSKI

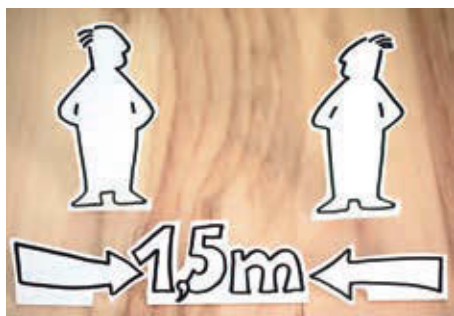
Rząd poluzował obostrzenia. Dystans zmniejszony do 1,5 metra

■ 21 lipca rząd poluzował obostrzenia wprowadzone z powodu epidemii koronawirusa. Jedną ze zmian jest zmniejszenie dystansu społecznego... z dwóch do półtora metra.

W nowym rozporządzeniu Rady Ministrów podwyższony został limit publiczności do połowy liczby miejsc na stadionach piłkarskich i żużlowych. Wyjątkiem są pola golfowe, korty tenisowe, stajnie, stadniny i tory wyścigowe dla koni.

Do 50 proc. podniesiono też limit publiczności na basenach, zarówno zamkniętych i otwartych. Natomiast z aquaparków może korzystać „nie więcej osób, niż wynosi 75 proc. obłożenia obiektu”.

Znika również obowiązek naprzemiennego zajmowania miejsc w kinach. Zmiany dotyczą też maksymalnego limitu uczestników targów, wystaw, kongresów, konferencji i spotkań. Na takich imprezach resort wprowadził limit 2,5 m² na osobę.



Fot. Pixabay

Nadal w pomieszczeniach i na trybunach trzeba będzie mieć zakryte usta i nos, a w obiektach bez oznaczonych miejsc siedzących, pozostanie obowiązek zachowania dystansu, który jednak został skrócony z dwóch do półtora metra.

– W Polsce zakażenia są w ogniskach, więc istnieje nieduże prawdopodobieństwo, że my realnie na ulicy się zakazimy, stąd też to delikatne skrócenie tego dystansu – wyjaśnia rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. SZK

Zmarł ostatni z odkrywców Polskiej Miedzi

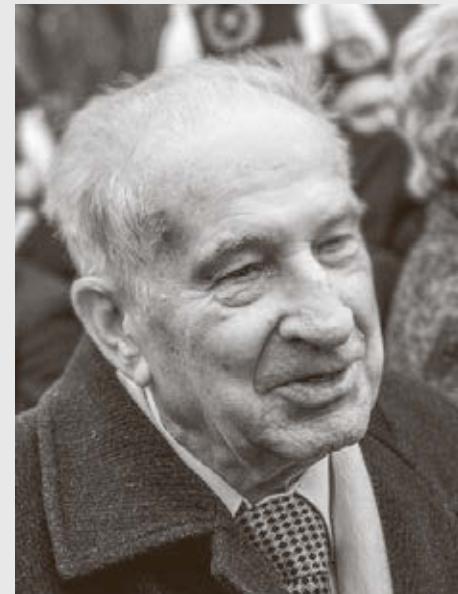
■ Zmarł ostatni żyjący współpracownik Jana Wyżykowskiego – odkrywcy Polskiej Miedzi. Andrzej Rydzewski miał 87 lat.

Po latach tak wspominał dzień 23 marca 1957 roku, kiedy to Jan Wyżykowski przywiózł na badania do stolicy cztery rdzenie wydobyte podczas wierceń poszukiwawczych w okolicach Sieroszowic:

– Byłem bardzo zestresowany, trzęsły mi się ręce, gdy wkładałem preparat pod mikroskop. To na podstawie mojej opinii miała zostać sporządzona pierwsza informacja o złożu, przekazana do władz Instytutu oraz Centralnego Urzędu Geologii. Ale kiedy pobiegłem do Jana z informacją o tym, że miał rację, że udało się, i że to wszystko ma wielki sens, byłem spełnionym facetem – opowiadał Andrzej Rydzewski.

„Dr Andrzej Rydzewski był członkiem zespołu odkrywców złóż rud miedzi w okolicach Lubina. W 1957 roku, w momencie odkrycia, zajmował stanowisko kierownika Pracowni Petrografii i Geochemii Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Dr Rydzewski przeprowadził badania mikroskopowe próbek skał miedzionożnych uzyskanych z rdzeni wiertniczych, czym potwierdził obecność bogatej mineralizacji miedziowej w utworach cechsztynu monokliny przedsudeckiej.



zdjęcie: KGHM to my/Facebook

Był współautorem pierwszej dokumentacji geologicznej nowo odkrytego złoża. W 1966 roku otrzymał, wraz z zespołem geologów – odkrywców złoża, Nagrodę Państwową I stopnia za odkrycie i udokumentowanie w kat. C2 złoża rud miedzi Lubin-Sieroszowice.

Przez wiele lat pełnił funkcję kierownika Zakładu Metali Nieżelaznych w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie. Był honorowy członkiem Towarzystwa Przyjaciół im. Jana Wyżykowskiego” –

poinformował w okolicznościowym komunikacie KGHM.

MS

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O. W LUBINIE

DBAMY

O ŚRODOWISKO

**UTRZYMANIE CZYSTOŚCI WYWÓZ ODPADÓW
SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW
WYNAJEM KONTENERÓW
ZARZĄDZANIE CMENTARZAMI KOMUNALNYMI**

MPO Spółka z o.o. w Lubinie tel. 76 724 99 40,
ul. Rzeźnicza 1, 59-300 Lubin fax 76 724 99 50,
mpo@mpo.lubin.pl



Przyjacielski turniej „Kaczawskiej Ligi Siatkówki na Piasku” ułożył się po myśli lubinian

Tartanowcy najlepsi na plaży

» Podczas turnieju piłki siatkowej na plaży w Złotorzy, lubińska ekipa Tartan Volley Team okazała się najlepsza. W zwycięskiej ekipie Tartanowców wystąpili Krzysztof Lewicki i Przemysław Napora.

Mecze stały na wysokim poziomie tym bardziej, że zawodnicy i zawodniczki to osoby,

które grają na co dzień w siatkówkę. Kilku chłopaków trenuje też w SMS. Ja osobiście pierwszy raz byłem na plaży

pograć po pandemii. Mecze były bardzo wyrównane, zwłaszcza że kilka spotkań kończyło się dopiero po tie-breaku – komentuje Krzysztof Lewicki, Tartan Volley Team Lubin.

Dla Przemysława Napory był to sentymentalny turniej: –Dobrze jest wrócić w rodzin-

ne strony i zagrać na pięknych boiskach w Złotorzy. Dużo grania, zacięte pojedynki i po kilku godzinach grania, Tartan Volley Team Lubin okazał się zwycięski. Super organizacja, dużo młodych zawodników, brawa należą się wszystkim drużynom – podkreśla zawodnik. MARIUSZ BABICZ

Zwycięstwo Furii w walce wieczoru

■ Sześciórundowy pojedynek Pawła „Furii” Czyżyka z Dominikiem Szalczykiem to przede wszystkim mocny boks w hali w Złotowie. Walkę wieczoru rozstrzygnął na swoją korzyść lubinianin.

Zebranych w Hali Złotowianka od samego początku nasz pięściarz prezentował znakomitą pracę nóg i mocne uderzenie z prawej ręki. Rywal próbował kontrować, ale to „Furia” dyk-



tował warunki. Ostatecznie werdyktem sędziów, Czyżyk wygrał na punkty 59:55, 60:54, 60:54.

–Czułem się bardzo dobrze

przygotowany. Systematycznie i ciężko pracowałem na taką formę, dlatego pewnie się czułem wchodząc do ringu. Przeciwnik okazał się bardzo

odporny na moje mocne ciosy. Było kilka szans na zakończenie walki przed czasem, ale rywal dotrwał do końca. Czułem niedosyt po walce, bo moje ciosy były mocne i skuteczne, ale każda walka to dobra nauka i dobre doświadczenie. Najważniejsze, że odnotowałem kolejne zwycięstwo i konsekwentnie realizuję swój plan. Jeszcze w tym roku planuję odbyć dwie walki – komentuje bokser.

MARIUSZ BABICZ

Sparingowy remis Ziemi Lubińskiej

■ Podopieczne Janusza Przybyto mają za sobą pierwszy mecz kontrolny przed nowym sezonem. Lubinianki zmierzyły się z zespołem Śląska II Wrocław.

Pojedynek grany na terenie rywalów zakończył się

remisem 2:2. Jak podkreślają piłkarki LUKS Ziemi Lubińskiej Czerniec, mimo upalnej pogody mecz był wyrównany i mógł się podobać kibicom. Bramki dla LUKS zdobyły Agata Gaweł oraz zawodniczka testowana.

MARIUSZ BABICZ



Mistrz świata zaprasza na zajęcia z nordic walking

■ Już jedenaście lat lubińska grupa nordic walking zachęca mieszkańców naszego regionu do rozpoczęcia sportowej drogi z popularnymi kijkami. Stowarzyszenie Aktywni Zagłębia Miedziowego pod baczny okiem mistrza świata Bogdana Grygorowicza prowadzą zajęcia w każdy wtorek o godzinie 16.

Zajęcia prowadzone są na terenach zielonych za PKS-em, na skwerze im. Tadeusza Zastawnika. –Serdecznie na nie zapraszam. Szykują się

kolejne zawody, jak puchar rejonowy. Mamy trzy piękne imprezy nad jeziorami. To tereny przygotowujące nas do dużego wysiłku – podkreśla Bogdan Grygorowicz.

Sport ten pozwala wielu osobom walczyć z przeciwnościami i zachować świetną formę, jak podkreślała nam kiedyś Jolanta Kurzawska. – Dobrym pytaniem jest, dlaczego w ogóle bierze się udział w czymś takim. Otóż, jak się stanie na linii startu, to czuje się tą adrenalinę, która napędza organizm do rywalizacji. Przekracza się wtedy własne gra-



Sport ten pozwala wielu osobom walczyć z przeciwnościami i zachować świetną formę

nice. Chcę wyrwać z życia jak najwięcej przygód. Nordic walking jest jedną z nich.

Jest to pewnego rodzaju ucieczka od starości.

Sport ten mocno zaintereso-

wał także Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie, które od 2010 r. organizuje Grand Prix w tej dyscyplinie, a także inne rywalizacje ogólnokrajowe.

Opozytywach nordic walking mówiła też grupa „Trenuj Zdrowie”, stworzona przez Adriannę Pielech, Aleksandrę Matkowską, Aleksandrę Tyrpę, a także Sebastiana Sznajdrowicza i Macieja Herbuta.

–Przed wszystkim nordic walking bardzo wzmacnia mięśnie, bo pracują tutaj praktycznie wszystkie. Dużo osób jest zdania, że mężczy

bardziej niż bieganie, chociaż jest to samo tempo spalania. Sport nie jest trudny, ale należy nauczyć się dobrej techniki – przyznaje Adrianna Pielech.

W zajęciach nordic walking na skwerze za PKS-em może uczestniczyć praktycznie każdy. Nie ma ograniczeń wiekowych.

Warto podkreślić, że sport ten to także różne inne inicjatywy, w których można spróbować swoich sił. Jedną z nich jest wybór miss nordic walking. Z Lubina startowała w tej rywalizacji choćby Małgorzata Gładowska.

MARIUSZ BABICZ

Podium dla lubińskiego tenisisty

Szymon Adamczyk zaprezentował świetną formę na Turnieju Tenisa Ziemi organizowanym przez CHOK Chobienia i Top Tennis Lubin, zdobywając puchar za I miejsce w turnieju.

W ostatnim czasie młody zawodnik Top Tennis radzi sobie znakomicie. Ma za sobą Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny w Szczawnie-Zdroju, gdzie doszedł do fazy ćwierćfinałowej. Wcześniej Szymon wystartował w Szczecinku, gdzie zakończył zawody na szóstej pozycji.

MARIUSZ BABICZ





RTBS

*Kamienice*NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIABiuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5 | tel. 730 540 730 | www.rtbs-lubin.plCentrum
Innowacji
Audiowizualnych

SEGREGUJMY!

POGROMCY MITÓW

Mit! Mieszanie posegregowanych odpadów podczas odbioru.

Widok śmieciarki, do której pracownik odbierający śmieci wsypuje odpady z różnych pojemników, zniechęca mieszkańców do sortowania odpadów w domu.

Niesłusznie. Warto wiedzieć, że nowoczesne pojazdy odbierające posegregowane odpady są wyposażone w dwie albo w trzy komory i każda z frakcji wysypywana jest do odrębnej przestrzeni zasypowej.

**BUSTED**

Letnia Liga coraz bliżej

» **Wielkimi krokami zbliżają się rozgrywki PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki. Pierwszy turniej rusza już w ten weekend, ale Miedziowe Lisy muszą jeszcze trochę poczekać. W sobotę 1 sierpnia w Warszawie zaczynają zmagania na Monta Beach Volley Club. Zmierzą się tam z Treflem Gdańsk, VERVA Warszawa ORLEN Paliwa oraz BKS-em Visłą Bydgoszcz.**



Fot. Cuprum Lubin

znanych zasad siatkówki halowej, ale nie będą też zbieżne z tymi z plażówki. Każdy klub może zgłosić drużynę składającą się z maksymalnie 8 zawodników i 5 członków sztabu, jednak na boisku będzie grało czterech siatkarzy. Co ciekawe, halowe pozycje zawodników przestają się liczyć i każdy z nich na piasku może atakować. Warto zaznaczyć, że mecz będzie się toczył do dwóch wygranych setów, granych do 25 punktów. W przypadku remisu 1:1 w setach, grana będzie dodatkowa partia na zasadach tie-breaka, czyli do 15 zdobytych oczek. Zmagania będą się toczyć na piasku, ale boisko będzie miało wymiary typowe dla siatkówki halowej, czyli 18x9 m. Po każdym 8. i 16. punkcie będą przerwy techniczne, a dodatkowo każdy trener będzie miał do dyspozycji dwa timeouty.

Nowe zasady

Reguły gry w meczach Ligi Letniej będą nieco odbiegać od dobrze

Z każdego turnieju dwie najlepsze ekipy otrzymają awans do rozgry-

Miedziowe Lisy zmierzają na plażę z Gdańskiem czy choćby z Bydgoszczą

wek finałowych, które zaplanowano na weekend 7-9 sierpnia na LOTOS Stadionie Letnim w Gdańsku. Pamiętajcie, żeby trzymać kciuki o jak najlepszy wynik naszych Miedziowych Lisów!

Koszulki „miedziowych”

W PreZero Grand Prix Polskiej Ligi Siatkówki wystąpimy pod nazwą

Skład KGHM Cuprum Lubin na PreZero Grand Prix:

Mariusz Magnuszewski
Adam Lorenc
Kamil Maruszczak

Bartłomiej Zawalski
Szymon Jakubiszak
Paweł Rusek – trener

Terminarz 1 sierpnia, Monta Beach Volley Club, Warszawa:

VERVA Warszawa ORLEN Paliwa – BKS Visła Bydgoszcz	(godz. 9:30)
Trefl Gdańsk – KGHM Cuprum Lubin	(godz. 11:00)
BKS Visła Bydgoszcz – KGHM Cuprum Lubin	(godz. 12:30)
VERVA Warszawa ORLEN Paliwa – Trefl Gdańsk	(godz. 14:00)
Trefl Gdańsk – BKS Visła Bydgoszcz	(godz. 15:30)
KGHM Cuprum Lubin – VERVA Warszawa ORLEN Paliwa	(godz. 17:00)

KGHM Cuprum Lubin. Nasza drużyna będzie liczyła pięciu zawodników. Na piasku zobaczymy Adama Lorenca, Mariusza Magnuszewskiego, Kamila Maruszczaka, Bartłomieja Zawalskiego i Szymona Jakubiszaka. Trenerem głównym będzie nasz drugi szkoleniowiec Paweł Rusek, który właśnie od piasku zaczynał i może się poszczycić wieloma medalami z siatkówki plażowej.

– Rozgrywki na piasku to dla nas coś nowego. Sam jestem bardzo ciekaw, jak to będzie wyglądać, aczkolwiek jesteśmy wszyscy pozytywnie nastawieni. Fajnie będzie wrócić po takim czasie do rywalizacji i dać kibicom radość i emocje, których ostatnio brakowało. Cieszę się, że jadę na ten turniej, bo plażówka zawsze sprawiała mi wiele przyjemności. Bardzo dobrze czuję się na piasku i mam nadzieję, że pokaże to w Warszawie – mówi Bartłomiej Zawalski, środkowy Cuprum Lubin.

Centrum Innowacji Audiovizualnych

Kibice wracają na halę

■ **25 lipca weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów zmieniające ograniczenia, nakazy i zakazy związane z epidemią. Zezwala ono m.in. na powrót kibiców do hal i sal sportowych, całkowite zniesienie limitów na basenach oraz udział w wydarzeniach i zajęciach sportowych nie więcej niż 250 uczestników jednocześnie.**

Przepisy dotyczą wszystkich dyscyplin sportowych.

Podczas wydarzeń lub zajęć sportowych publiczność będzie mogła zająć nie więcej niż 50 proc. miejsc dla niej przewidzianych na stadionach, boiskach, salach i halach, basenach, siłowniach, klubach i centrach fitness oraz w zakresie organizacji obozów sportowych.

Zasady zajmowania miejsc na obiektach sportowych:

- co drugie miejsce na widowni;
- w rzędach naprzemiennie;
- w przypadku braku wyznaczonych miejsc na widowni przy zachowaniu odległości 1,5 m.

Zasady te nie dotyczą widza, który uczestniczy w wydarzeniach z dzieckiem poniżej 13. roku życia lub z osobą niepełnosprawną, osobą z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego lub osobą, która ze względu na stan zdrowia nie może poruszać się samodzielnie. Nie obowiązują też osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących.

Na terenie obiektów sportowych widz musi:

- zakrywać usta i nos do czasu zajęcia przez niego miejsca oraz podczas poruszania się na ich terenie;
- zachować 1,5 m odległości od innego widza – w przypadku obiektów bez oznaczonych miejsc. Sprzedaż biletów jest prowadzona wyłącznie drogą elektroniczną.

Od 25 lipca w zajęciach lub wydarzeniach sportowych oraz współzawodnictwie sportowym może uczestniczyć nie więcej niż 250 osób jednocześnie, z wyłączeniem obsługi wydarzenia. Co to oznacza? We współzawodnictwie sportowym, organizowanym w ramach danego wydarzenia sportowego (na przykład trzydniowa impreza biegowa z różnymi biegami – np. 5, 10, 15 km danego dnia) w każdym z tych biegów rozmiarach jako współzawodnictwo sportowe będzie mogło wziąć udział po 250 osób (nie muszą to być różni uczestnicy). W ten limit nie wchodzi obsługa wydarzenia (np. medialna, techniczna, ochrona, wolontariusze).

Korzystanie z basenów i aquaparków:

- zniesienie ograniczeń na basenach (na torze i w obiekcie);
- limit osób korzystających z aquaparków wynosi 75 proc. pojemności obiektu.

WWW.GOV.PL / MARIUSZ BABICZ

Akcja Lato: ręczna od podstaw

■ „Gry i zabawy z piłką ręczną” to mnóstwo pozytywnej energii i uśmiechu. Na zajęciach było 20 dzieci, a najmłodszy zawodnik miał niespełna cztery lata.

Na początek wszystkie dzieci rozgrzewały się, aby zaplanowane ćwiczenia odbyły się bez kontuzji. Po rozgrzewce przyszedł czas

na ćwiczenia z koordynacji, a potem na naukę poruszania się po boisku. Druga część zajęć to nauka rzutów, a także kilka ćwiczeń na torze przeszkód.

– Nasze zajęcia staramy się przeprowadzać tak, aby były to właśnie gry i zabawy, a nie turnieje, bo na nie przychodzi osoba, które już jakiś czas uprawiają daną dyscyplinę sportu. Dzieci mają nieco motoryki, sprawności i rzutów – podkreśla Zbigniew Harendarz z RCS Lubin.



Fot. Mariusz Babicz

Zajęcia prowadzone z zawodniczką SMS Zagłębia Lubin, a także pracownikiem RCS Lubin, zakończyły się grami, wspólnym rozciąganiem i słodkościami.

Kolejny raz okazja do nauki gry w piłkę ręczną będzie 11 sierpnia, wtedy zajęcia poprowadzi Kaja Załączna, była zawodniczka MKS Zagłębia Lubin.

RCS LUBIN



Od teraz w wydarzeniach sportowych może być nie więcej niż 250 osób jednocześnie

Fot. Mariusz Babicz

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:
/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA
częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc
razem z TV Bolesławiec

kanał 133 dekodery Horizon
kanał 365 dekodery Mediabox

Pięć zmian i rezygnacja z podziału na grupy

■ **Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy S.A. opublikował najważniejsze informacje dotyczące zbliżającego się sezonu.**

Nowy regulamin piłkarskich rozgrywek uwzględni zasady spadku i awansu do najwyższej klasy rozgrywkowej. Po sezonie 2020/2021 z PKO Ekstraklasy spadnie jedna drużyna, a z Fortuna 1 Ligi awansują trzy. W całym sezonie rozegranych zostanie 30 kolejek bez rundy finałowej.

– Najważniejszą zmianą w regulaminie na sezon 2020/21 było zmniejszenie liczby spadkowiczów do jednego zespołu ze względu na powiększenie ligi do 18 drużyn od sezonu 2021/22 oraz rezygnacja z podziału na dwie grupy po 30. kolejce. Nowością jest też możliwość dokonywania pięciu zmian zawodników zamiast, jak do

tej pory, trzech. Zmniejszenie liczby kolejek jest skutkiem epidemii, która spowodowała, iż zbliżający się sezon musimy rozpocząć z ponadmiesięcznym opóźnieniem. Pełny terminarz z zestawem par zostanie opublikowany prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu, z miejscem dla nieznanego jeszcze trzeciego beniaminka PKO Bank Polski Ekstraklasy – mówi Marcin Stefański, dyrektor operacyjny Ekstraklasy S.A.

Sezon rozpocznie się 21 sierpnia 2020 r. Zaplanowano wstępnie 12 kolejek z meczami w poniedziałki. W kolejkach weekendowych bez meczów w poniedziałki co do zasady będzie rozgrywany dodatkowy mecz w niedzielę. Zakończenie rozgrywek zaplanowano na 16 maja 2021 r.

Ze względu na finał Pucharu Polski, który w przyszłym roku odbędzie się

w niedzielę, 2 maja, mecze finalistów przypadające na 27. kolejkę PKO Ekstraklasy zostaną rozegrane awansem w terminie 27-28 kwietnia. W dniu finału Pucharu Polski nie będzie meczów ligowych.

W całym sezonie zaplanowano tylko dwie kolejki w środku tygodnia (20-21 kwietnia oraz 11-12 maja 2021 r.). Pozostałe terminy w środku tygodnia zostały przeznaczone dla rozgrywek Pucharu Polski oraz UEFA. Ostatnia jesienna kolejka będzie mogła być na wniosek klubów przyspieszona na dni poprzedzające weekend. W 14. kolejce nie będą rozgrywane mecze w poniedziałek.

Data 15-16 grudnia 2020 r. jest przewidziana jako rezerwowa. Termin ten może zostać wykorzystany np. w sytuacji zmian terminów meczów UEFA lub kolizji z zaplanowanymi meczami rozgrywek krajowych.

Ze względu na zmianę kalendarza FIFA po październikowych, listopadowych i marcowych terminach FIFA nie będzie meczów w piątki, co oznacza, iż po kolejkach 7. i 10. będą po dwa mecze w poniedziałek, a w kolejce 22. cztery mecze w poniedziałek (Wielkanoc). W 1. kolejce będzie tylko jeden mecz w piątek (bez meczu wieczornego ze względu na finał Ligi Europy, rozgrywany w tym samym dniu)

EKSTRAKLASA.ORG / MISZ



W całym sezonie zaplanowano jedynie dwie kolejki w środku tygodnia

Żubrowski: Cieszę się, że związałem się z Lubinem

» **Nowym zawodnikiem KGHM Zagłębia został 28-letni Jakub Żubrowski. Środkowy pomocnik, którego ostatnim klubem była Korona Kielce, opowiada nam o swoich pierwszych wrażeniach związanych z Lubinem i kulisach transferu.**

Witamy w Lubinie! Jakie są twoje pierwsze odczucia po podpisaniu kontraktu?

Jakub Żubrowski: Zdecydowanie pozytywne. Na pewno wrażenia robią warunki do treningów, jakie ma pierwsza drużyna i młodzież. Był to też jeden z czynników, dzięki którym zdecydowałem się na ten ruch. Cieszę się, że związałem swoją przyszłość z Lubinem.

Dlaczego zdecydowałeś się kontynuować tu swoją karierę?

Zagłębie było najbardziej zdeterminowane, aby mnie pozyskać, interesowało się mną od dłuższego czasu. Spodobała mi się zaproponowana perspektywa rozwoju, motyw, jakimi kierował się klub, oraz plan na to, jak rozwinąć drużynę. Podoba mi się również sposób gry, który preferuje trener Ševela.

A co ty możesz dać Zagłębiu?

Myszę, że mogę dać potrzebny balans między ofensywą a defensywą. Zwiększenie konkurencji w środku pola wyjdzie każdemu zawodnikowi na dobre i pozwoli podnosić umiejętności. Jestem już doświadczonym zawodnikiem, ale wciąż mogę się rozwijać i liczę, że Lubin będzie miejscem, w którym uda mi się to zrealizować, z korzyścią dla wszystkich.

Rywalizacja w środku pola zapowiada się bardzo ciekawie. Twoimi opponentami będą m.in. Evgeni Bashkirov czy Łukasz Poręba. Gdzie widzisz swoje miejsce na boisku? Twoja pozycja to „6” czy „8”?

Najlepiej się czuję w ustawieniu z dwójką pivotów, jako ustawiony najgłębiej. Mogę też grać „box to box”, ale muszę zdecydo-



Na nowym zawodniku wrażenie robią warunki do treningów, jakie ma w Lubinie

wanie poprawić swoje poczynania w ofensywie, jeżeli chodzi o tę pozycję.

Trafiasz do klubu jeszcze przed rozpoczęciem przygotowań do nowego sezonu. To chyba ważne ze względu na dostosowanie się do nowego miejsca i otoczenia.

Zdecydowanie. Przerwa między sezonami jest bardzo krótka, więc dobrze mieć tych kilka dodatkowych dni na sprawy organizacyjne, aby od 30 lipca być już w pełni skoncentrowanym i rozpocząć przygotowania do rozgrywek.

Jakie są twoje cele na następne miesiące?

Osiągnąć możliwie jak najlepszą formę, wywalczyć sobie miejsce w składzie Zagłębia i zwyciężać w Ekstraklasie.

Czego możemy ci życzyć?

Klasycznie powiem, że zdrowia. Chciałbym, żeby wszystko jak najszybciej „zatrzybiło”, a kibice Zagłębia mieli jak najwięcej powodów do radości w nadchodzącym sezonie.

ZAGŁĘBIE LUBIN / MARIUSZ BABICZ



KARNETY

JESIEŃ 2020

bilety.

zaglebie.com

nowemalomice.pl



Osiedle Nowe Małomice

Promocja wakacyjna

SPRAWDŹ OFERTĘ:

☎ 600 995 052 🌐 www.rsbm.pl